10 str. Piątek, 19 stycznia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
GAZETA MORSKA

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Adm'n.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160.315

Nr. 14

W przededniu plebiscytu na granicy francusko-niemieckiej

Kwestja Saary - najważniejszem zagadnieniem genewskiem

Genewa, 18. 1. (PAT). Kwestja Saary wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan obecnych prac w Genewie.

Kwestja ta dyskutowana będzie przez Radę Ligi zapewne w sobotę, przytem przewiduje się utworzenie komitetu Rady, który wraz ze sprawozdawcą delegatem włoskim przygotowuje na sesję majową Rady raport co do zarządzeń, jakie należy podjąć dla zapewnienia tajności, swobody i szczerości plebiscytu.

Tymczasem mnożą się różne manifesty poszczególnych odłamów opinji publicznej Saary. W ślad za grupą posłów frontu niemieckiego, grupującego narodowych socjalistów i wszystkie partje, które się do nich przyłączyły, przybyła wczoraj do Genewy delegacja stronnictwa lewicowego, na czele ze znanym przywódcą socjalistów Saary Maksymem Braunem. Delegacja ta przywiozła memorandum w sprawie presji narodowych socjalistów na ludność Saary. W deklaracji, złożonej prasie delegacja oświadcza, że RADA LIGI MA OBOWIĄZEK ZABEZPIECZYĆ TAJNOŚĆ, WOLNOŚĆ I SZCZEROŚĆ PLEBISCYTU, zanim wogóle będzie można mówić o jego dacie. Zdaniem deklaracji lepiej byłoby odroczyć plebiscyt i przedłużyć na 5 do 10 lat ustrój obecny, aniżeli narażać ludność na teror narodowych socjalistów.

Sekretarjat generalny Ligi ogłosił wczoraj także petycję unji dla obrony interesów Saary w Saarbruecken. W konkluzji tej petycji, dotyczącej działalności narodowych socjalistów w Saarze jej autorowie oświadczają, że partja narodowo-socjalistyczna, działając w porozumieniu z rządem niemieckim, stosuje na terytorjum Saary bezprzykładny teror, domagając się udzielenia komisji rządzącej specjalnych pełnomocnictw. Oświadczają oni także, że przeprowadzenie plebiscytu w obecnych warunkach z braku bezpieczeństwa byłoby grą zbrodniczą.

Prace Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Becka

Genewa, 18. 1. (PAT). Rada Ligi Narodów kontynuowała wczoraj pod przewodnictwem ministra Becka, swoje prace 78-ej sesji.

Na posiedzeniu poufnem Rada przedłużyła na rok mandaty członków komisji rządzącej Zagłębia Saary. Osobno zatwierdzona była nominacja Herriota na członka komisji współpracy umysłowej na miejsce zmarłego Painlevego. Członkiem komitetu ekspertów statystycznych mianowano m. in. ponownie Sturm de Stroema.

Na posiedzeniu publicznem Rada przyjęła raport o pracach komisji mandatów oraz postanowiła przesłać rządom wszystkich państw projekt konwencji społecznej nad cudzoziemcami, opracowanej ostatnio przez przedstawicieli komitetu ekspertów, jak również zalecenia tego komitetu.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się dziś popołudniu.

Inż. Bobkowski wiceministrem komunikacji

Warszawa, 18. 1. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej mianował w dniu wczorajszym dyrektora Kolei Państwowych w Krakowie inż. Aleksandra Bobkowskiego sekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji, w trzecim stopniu służbowym.

Wicedyrektor dep. morskiego p. F. Rostkowski przechodzi na emeryturę

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.). Według obiegających pogłosek wicedyrektor departamentu morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Feliks Rostkowski przechodzi na emeryturę.

Pan Rostkowski od roku 1930 pracował w departamencie morskim najpierw na stanowisku naczelnika wydziału, następnie wicedyrektora, a przejściowo i dyrektora departamentu.

Do roku 1930 p. Rostkowski był naczelnikiem urzędu morskiego w Gdyni.

Rada gospodarcza Małej Ententy zakończyła swe obrady

Praga, 18. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem zakończyła swoje obrady pierwsza konferencja rady gospodarczej państw Małej Ententy. Rezultatem prac konferencji gospodarczej jest uchwała 16 rezolucyj, w których treścią jest uregulowanie wzajemnych stosunków gospodarczych i rozwój tych stosunków, dalej współpraca na polu gospodarczem, na polu komunikacyjnem, następnie zagadnienia normalizacyjne, kwestje unifikacji prawa handlowego czekowego, wekslowego i celnego, współpraca na polu statystyki, szkolnictwa rolniczego, ruchu turystycznego itd.

Na huśtawce giełdowej

Dolar i funt zwyżkują, frank francuski spada

Warszawa, 18. 1. (PAT). W dniu 17 stycznia br. zaznaczyła się lekka zwyżka dolara i funta oraz lekkie osłabienie kursu franka francuskiego.

Zatrzymanie się spadku dolara tłumaczyć można następującymi względami: 1) z chwilą urzędowej zapowiedzi wahań dolara do stosunkowo szczupłych granic, waluta amerykańska z natury rzeczy wzbudzać zaczyna większe zaufanie, niż dotychczas. W dalszym ciągu mogłoby to wywołać powrót kapitału amerykańskiego, który w swoim czasie uciekł ze Stanów Zjedn. Powrót ten przez swój wpływ na bilans płatniczy będzie oczywiście działał w kierunku ewwzi dolara; 2) z zaprzestaniem zakupów złota przez R. F. C. zanika dotychczasowa interwencja w kierunku zniżki wprawdzie mało skuteczna, ale zawsze wywierająca pewien wpływ na rynek.

W przeciwnym kierunku na zniżkę dolara mogą działać narazie czynniki psychiczne, oparte na urzędowem oświadczeniu Roosevelta o tem że uważa 60 proc. dawnej wartości dolara za najwyższą gospodarczo uzasadnioną granicę.

Wahania funta odzwierciadlają do pewnego stopnia wahania dolara.

Co się tyczy franka francuskiego, spadek jego tłumaczony jest obawą odpływu z Francji kapitałów amerykańskich z chwilą ustabilizowania się dolara. Obawy te uznać należy narazie za mało uzasadnione, gdyż odpływ ten nie powinien mieć wielkich rozmiarów.

Wahania trzech wyżej wymienionych walut charakteryzują następujące notowania wczorajsze na giełdach europejskich. **Na giełdzie paryskiej kurs dewizy nawojorskiej,** wynosił dziś przy otwarciu 15,90 wobec 15.66 wczoraj przy zamknięciu. **Kurs dewizy londyńskiej wzrósł z** 80,45 do 80.60. W Zurychu notowano Nowy Jork wczoraj 3,18. dzisiaj 3,23 i pół. Kurs Londynu wzrósł z 16,33 do 16,37. Kurs Paryża spadł z 20,32 do 20,26¼.

W Londynie notowano za 1 funt 5,05¼ dol., wczoraj przy zamknięciu 5,11, Paryż przy otwarciu notowany był 80.90. wczoraj przy zamknięciu 80,59, lecz potem poważnie osłabł.

Giełda warszawska notowała wczoraj kabel na Nowy Jork 5.51, wobec 5.47 wczoraj. Kurs czeków 5.48. Londyn wzrósł z 28.08 wczoraj do 28,12, natomiast Paryż spadł z 34,92 do 34,89.

* * *

(o) Warszawa, 18. 1. (tel. wł.). **Ostatnie pociągnięcia walutowo-finansowe Roosevelta nie mają znaczniejszego wpływu na walutę polską, gdyż w ciągu roku ubiegłego Polska oderwała się całkowicie od waluty dolarowej.**

Na stabilizacji dolara możemy tylko zarobić, tak jak już zarobiliśmy na pożyczkach dolarowych 940 miljonów zł. i na spadku funta 65 miljonów zł.

Stabilizacja dolara na niższym kursie niż dotychczasowy podwyższy jeszcze te zyski.

Również prywatne życie gospodarcze **polskie zyska tylko na spadku dolara, zmniejszy** się bowiem wysokość zadłużenia polskich instytucyj finansowych, przemysłowych i handlowych wobec zagranicy.

W Polsce obecnie bardzo mało jest banknotów dolarowych w obiegu, a również zmniejszyły się ostatnio bardzo wydatnie wkłady dolarowe, tak, że i tu nie należy obawiać się strat.

Francja wypowiedziała traktat handlowy z Niemcami

Berlin, 18. I. (PAT). W dniu wczorajszym *rząd francuski*, za pośrednictwem swojego ambasadora w Berlinie, złożył urzędowi spraw zagranicznych Rzeszy *notę z zawiadomieniem o wypowiedzeniu francusko-niemieckiego traktatu handlowego z r. 1927* z dniem wprowadzenia w życie rozporządzenia niemieckiego o skontyngentowaniu towarów francuskich, to znaczy począwszy od dnia 19 stycznia.

W tej samej nocie *rząd francuski zawiadamia rząd niemiecki, że gotów jest podjąć nowe rokowania w celu uregulowania francusko-niemieckiego obrotu towarowego.*

Ze strony niemieckiej wyraził rząd Rzeszy ambasadorowi francuskiemu również gotowość do podjęcia pertraktacyj.

Nota francuska zapowiada dalej, że dla uniknięcia zastrzeżeń francuski urząd celny otrzyma instrukcję w sprawie skontyngentowania towarów niemieckich do przewidzianej początkowo wysokości 300 miljonów franków.

Traktat handlowy niemiecko-francuski z r. 1927 przewiduje 3-miesięczny termin wypowiedzenia, wobec czego obowiązująca umowa handlowa traci swoją moc z dniem 20 kwietnia br.

Żona Wys. Komisarza Ligi Narodów przybyła do Gdańska

Wczoraj przybyła do Gdańska małżonka nowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera z dziećmi.

Dokąd idzie Wielka Brytanja?

Interesujące przemówienie radjowe lorda Churchilla

Londyn, 18. 1. (PAT). W cyklu odczytów p. t. „Dokąd idzie Wielka Brytanja?", wygłosił onegdaj wieczorem w londyńskiem radjo **niezmiernie interesujące przemówienie min. Churchill.**

Przemówienie to było oczekiwane z zaciekawieniem, tem bardziej, że Churchill odmówił poddania tekstu przemówienia kontroli, przeprowadzonej przez delegata rządowego w radjo londyńskiem.

Minister wypowiedział się zdecydowanie za Ligą Narodów, widząc w niej pożyteczny organ współpracy międzynarodowej. Dalej mówca wyraził wątpliwość, **czy słuszne jest obarczanie Ligi tak ciężkim balastem,** jak rozbrojenie, które jest, jego zdaniem, utopją.

Churchill oświadczył, **że Wielka Brytanja jest dziś najzupełniej bezbronna** i wskazał na konieczność wzmocnienia siły obronnej, zwłaszcza w powietrzu, jako na zadanie najważniejsze.

Churchill jest za tem, by **Wielka Brytanja współpracowała w zakresie spraw międzynarodowych ściśle nietylko z wielkiemi mocarstwami, ale także i z mniejszemi, a przedewszystkiem z t. zw. państwami neutralnemi.**

Co do polityki wewnętrznej, to prelegent wypowiedział się **przeciwko socjalizmowi i faszyzmowi, a za utrzymaniem angielskiej demokracji parlamentarnej,** wysuwając jako ewolencję zreformowania izby lordów na wzór senatu oraz zmodernizowania izby gmin.

W końcu minister oświadczył, **że Wielkiej Brytanji pozostaje tylko wybór: pomiędzy zupełnym upadkiem a utrzymaniem jedności i całości imperjalnej, która jest kwestją życia i śmierci przyszłości Wielkiej Brytanji.**

Złączeni w jednym szeregu
węzłami walki niegodległościowej

Omawiając w poprzednim numerze znaczenie Zjazdu poznańskiego b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych w b. zaborze pruskim, podkreśliliśmy jego znaczenie i wskazaliśmy na **doniosły przełom, jaki dokonał się na Ziemiach Zachodnich, na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku.** Dziś dawniejsi działacze niepodległościowi Zachodnich Kresów, **tworząc jednolity zastęp,** dochodzą do głosu. Nie chodzi im bynajmniej o **żadne przywileje,** czy wyjątkowe prawa dla siebie lecz o to, aby sięgnąć **do źródeł dawnych walk niepodległościowych,** do tej przebogatej — a jakże pięknej przeszłości ruchu niepodległościowego na rubieżach zachodnich, przywrócić **należne mu miejsce i związać nierozerwalnym węzłem zarówno wspomnień jak i twórczej pracy z dzisiejszą rzeczywistością.** Z tą właśnie rzeczywistością, w której składamy i składać musimy **wszystkie najlepsze wyniki w dzieło utrwalenia na niewzruszonych fundamentach życia zbiorowego i dalszej budowy naszego państwa.**

Nikt nie zaprzeczy temu, że działacze niepodległościowi Ziem Zachodnich przez szereg lat traktowani byli jakby **po macoszemu,** nie reprezentując pozatem **żadnej zwartej kadry o wyraźnie określonych celach i dążeniach.** Z drugiej zaś strony byli i są do dziś jeszcze politycy partyjni, którzy właśnie ten **ruch niepodległościowy na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku wygrywali we własnych celach partyjnych czy osobistych, przeciwstawiając go ruchowi niepodległościowemu i jego działaczom w innych dzielnicach Polski.** Z wiadomych powodów kierowali się wyłącznie niskim interesem politycznym, a pozatem poprostu ze strachu, aby czasami nad ich głowami i **wbrew ich interesom nie podali sobie braterskiej dłoni wszyscy bojownicy o tą samą ideę,** ideę Niepodległości.

Dziś już z szeregu dokumentów wiemy, jak w dziejowym, zwrotnym momencie jesieni 1918 roku zachowywali się przeróżni działacze endeccy na Ziemiach Zachodnich, **jak paraliżowali prace przygotowawcze obozu niepodległościowego,** zmierzające do ostatecznego wyzwolenia Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska, jak wreszcie liczyli wyłącznie na interwencję konferencji **pokojowej, drżeli przed Berlinem** i godzili się na pozostawienie niemieckiej **armji okupacyjnej na ziemiach polskich.** Gdy jednak wbrew im, wbrew ich zastrachanej i wyczekującej postawie obóz niepodległościowy, który działał i miał swych przedstawicieli wszędzie na Ziemiach Zachodnich i wspólnie wraz **z społeczeństwem Pomorza, Wielkopolski i Śląska** wyparł okupantów z ziem zachodnich — endecy, przyszedłszy — jak zwykle — do gotowego, uznali Ziemię Zachodnią za **jedyną i wyłączną „domenę" swych wpływów.** Natychmiast rozpoczęli gwałtowną oszczerczą kampanję przeciw „galicjakom z Kongresówy", przeciw „bolszewikom" i „masonom", tłomacząc społeczeństwu kresów zachodnich, że jedyną ostoją polskości jest endecja, a obóz niepodległościowy składa się **z wrogów „Boga i Ojczyzny".**

Przez kilka pierwszych lat po uzyskaniu niepodległości ta gra fałszywemi liczmanami miała dla endecji pożądany skutek. Element niepodległościowy na Pomorzu, w Poznańskiem i na Śląsku został zmajoryzowany politycznie, skrupulatnie usuwany w cień. Endecja rządziła się jak szara gęś. Uważała, że ziemie Zachodnie do niej „należą"; gdy zaś w lipcu 1920 roku inwazja czerwonej armji zagrażała Polsce, przywódcy endeccy postanowili wyzyskać okazję, by wystąpić z ideą... **wyodrębnienia połaci ziem zachodnich i krzewili jawnie a cynicznie pomysły separatystyczne.** Pamiętamy aż nadto dobrze, gdy działacze dzisiejszego Stronnictwa Narodowego **tu na Pomorzu** w tej samej prasie „narodowej", która pełna jest i dziś codziennie obłudy oraz zakłamania — czy to w **haniebnej sprawie strajku szkolnego, czy w całym szeregu zagadnień państwowo - społecznych** — rozpisywali się w r. 1926 o „potrzebie" **autonomji** dla ziem zachodnich i „żądali" **„własnego skarbu",** ba, nawet **„własnego wojska".** Nic ich nie obchodziło... Niepoczytalni w swym obłędzie partyjnym gotowi **byli na wszystko,** byle nie dopuścić do **skrzepnięcia zwartości wewnętrznej całego społeczeństwa i państwa.**

Oczywiście, na dłuższą metę te odśrodkowe nurty i to zasklepienie się w odrębności pod „jedynowładztwem" endecji na zachodzie Polski — musiały zbankrutować. Coraz bardziej bowiem szerokie warstwy społeczeństwa, zachodnich ziem przenikała **idea jednej wspólnoty.** I coraz bardziej usuwał się grunt pod nogami tych, którzy przypisywali sobie wyłącznie **monopol na rządy i wpływy na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku.** Już wybory parlamentarne w r. 1930 dowiodły, że społeczeństwo zachodnie zrywa związki z partją, która z punktu widzenia moralności społecznej i interesów państwowych **szerzy akcję szkodliwą,** nie przebierając w środkach. Jeszcze wyraźniej ta przemiana uwidoczniła się w listopadzie 1933 r. gdy przy **wyborach samorządowych w przeważającej większości miast „jedynowładcy" endeccy zostali zepchnięci do roli mniejszości.**

Ostatnio znów byliśmy świadkami postępującego wciąż narastania uświadomienia w społeczeństwie ziem zachodnich. Pełnym a **najdobitniejszym tego wyrazem** był zjazd b. członków tajnych **organizacyj niepodległościowych w b. zaborze pruskim.** Starzy działacze niepodległościowi z sędziwym **Bernardem Chrzanowskim** na czele, z b. członkiem tajnego towarzystwa im. Tomasza Zana, **ks. Biskupem Dymkiem,** z szeregiem innych zasłużonych pionierów idei niepodległości z Pomorza, Wielkopolski i Śląska — witali owacyjnie prezesa Legjonistów Sławka, składając hołd p. Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu — w żołnierskiem pogotowiu.

Zgrupowanie żywiołów niepodległościowych na Ziemiach Zachodnich, tych elementów uciskanych i **nierzadko sponiewieranych przez endecję,** posuwa daleko **naprzód proces krystalizowania się przewodnich idej,** które wyznaje i czynem zawsze potwierdza nasz obóz państwowy. Ziemie Zachodnie stwierdziły temsamem na zjeździe poznańskim, że **elitą w Polsce jest i będzie zasługa dla Państwa, a nie sama tylko przynależność do jakiejś partji.** Mówił o tem właśnie prezes Sławek w Poznaniu. „Probierzem — stwierdził — winno być: kto **i ile swego osobistego i własnego wysiłku włożył w pracę, ile wniósł ryzyka osobistego i jakie były jego osobiste trudy, aby Polskę odzyskać".**

Probierz ten, którego endecja nigdy **uznawać nie chciała i przeciw któremu stale się broniła,** a dziś po Zjeździe wysuwa znowu żądło urągań partyjnych — **musi zdobyć sobie pełny walor i stuprocentowy szacunek i opiekę w całej Polsce.** Tak samo na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Śląsku jak i w całem państwie **pokrzykiwanie z zagrody endeckiej i pomstowania na tych właśnie, którzy przed kilkunastu laty tu na Ziemiach Zachodnich czy w innych dzielnicach kraju — w ofiarnej, podziemnej pracy niepodległościowej walczyli o Wolność — a dziś w zwartym szeregu stanęli na Zjeździe poznańskim — raz jeszcze ukazało prawdziwe oblicze działaczy „narodowych" i ich metody.** Dawniej żerowano w interesie partyjno-politycznym **na ruchu niepodległościowym, na wyzwoleńczym wysiłku, wyrosłym w pięknym patrjotyźmie na Ziemiach Zachodnich,** a dziś nie wahają się **rzucać inwektyw i złośliwości pod adresem Zjazdu poznańskiego.**

Przysłowie jednak mówi, że dopóty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie.

Francuska sieć bezpieczeństwa nad Europą
Przemówienie min. Boncoura o polityce zagranicznej

Francuski minister spraw zagranicznych Paul-Boncour wygłosił w senacie wielką mowę o polityce zagranicznej Francji.

Mówiąc o **bezpośrednich rokowaniach z Niemcami** Paul Boncour oświadczył, że nie rozumie ich inaczej, jak tylko pod pojęciem stosunków, utrzymywanych przez kancelarie, gdyż **spotkania sensacyjne nie leżą w jego programie.**

Silne prądy — mówił Boncour — które przeszły przez Niemcy, stawiają przed Europą wielki znak zapytania. Nie pozwalamy sobie na ingerencję w sprawy wewnętrznej polityki naszych sąsiadów, musimy jednak stwierdzić, że koncepcja rasowa Niemiec hitlerowskich dąży w rzeczywistości do **przekroczenia granic i pobudzenia do działania tych,** którzy się jednoczą pod problematycznem hasłem panowania rasy. Stąd pewien niepokój u sąsiednich narodów. Dowodem tego — **problem Saary i Austrji.** Jesteśmy stanowczo zwolennikami plebiscytu.

Sprawa Austrji – kwestją gwałtu

Drugą sprawą, nad którą **ciąży kwestja** gwałtu, że zastosuję tu wyrażenie hitlerowskie — mówił Paul-Boncour — to sprawa Austrii. Francja uważała zawsze niepodległość Austrji za klucz do równowagi europejskiej.

Polityka francuska nie zmierza jednak do okrążenia żadnego z wielkich mocarstw, przeciwnie dąży ona do **zjednoczenia i wzmocnienia mocarstw, zdecydowanych utrzymać pokój.** Robimy to na gruncie planowej współpracy międzynarodowej, a chodzi tylko o to, aby Niemcy przyłączyły się do nas. Również sposób, w jaki przyjęliśmy propozycje niemieckie co do paktu o nieagresji, wykazuje dowolnie naszą troskę o to, aby Niemcy zjednoczyły się z naszym wysiłkiem.

Przymierza Francji

Mówiąc o państwach, o których **„sądzono, że zwrócono przeciw Francji względnie oddalono od niej",** Paul Boncour oświadczył:

Aby senat był przekonany, że **nigdy nasze przymierza nie były bardziej żywotne, bardziej silne, aniżeli dzisiaj i że takiemi pozostaną zawsze, nie chcemy uważać tych przymierzy za zwarte bloki, które przeciwstawiają się innym blokom (oklaski).** Nie chcemy zamykać się w systemie przymierzy, o których wiadomo, że minęłyby się ze swemi celami, **gdyby nie stanowiły części organizacji o wiele szerszej, a mianowicie organizacji pokoju w Lidze Narodów (oklaski).** Przeciwnie, nasz wysiłek szedł zawsze w kierunku **rozszerzenia tych sojuszów,** w kierunku rozciągnięcia na cały obszar Europy pewnego rodzaju sieci bezpieczeństwa.

Zachowując **nienaruszalność naszych traktatów z Polską i Małą Ententą,** staramy się przez współpracę samych tych państw polepszyć ich stosunki z Włochami, Rosją, państwami bałkańskiemi i Turcją. Rezultaty mówią same za siebie.

Locarno Wschodnie

Przechodząc do stosunków z Rosją, minister stwierdza, że rząd francuski prowadził wobec niej również politykę zbliżenia.

Związek sowiecki nie wchodzi jeszcze do Ligi Narodów, ale dzięki paktom, które Sowiety zawarły ze swymi sąsiadami, będą cymi członkami Ligi Narodów, można mówić, że **na wschodzie Europy ustala się stan, który odpowiada Locarno Wschodniemu** (nie zupełnie! przyp. zec.).

Pakt lokarneński zachowuje swe podstawy. Zdołał on otrzymać całkowitą gwarancję Anglji w kwestii, dotyczącej **zdemilitaryzowania lewego brzegu Renu.** Dzięki Lokarnu **każde pogwałcenie traktatu jest podane orzecznictwu trybunału haskiego.** Jeżeliby ten pakt został pogwałcony, gwarantuje on nam prawo do **naszych zbrojeń i pomoc innych sygnatarjuszy paktu.**

Paul-Boncour zakończył przemówienie zapewnieniem, że stanowisko Francji, wyrażone we francuskim aide memoire, ugodowe, lecz niemniej stanowcze, **zostało przyjęte jednogłośnie.**

Mowa Paul-Boncoura przyjęta została burzliwemi oklaskami.

W nadbrzeżnym mule

Dla nikogo nie jest dziś już tajemnicą, że Stronnictwo Narodowe, wydawszy ze siebie na światło dzienne cały ładunek nieprawości partyjnych, osiadło zupełnie na mieliźnie i babrze tylko w nadbrzeżnym mule. Z przeróżnych afer i aferek i partyjno-politycznych i społecznych, które kroniki opinji publicznej notowały z dnia na dzień, mogłyby powstać obszerne tomy. Tak samo, jeśli chodzi o procesy sądowe róznego kalibru, poczynając od burd ulicznych, a kończąc na organizowaniu zajść, awantur, oszczerstw prasowych, wystąpień przeciw władzom i t. d. Nie starczyłoby nawet wołowej skóry aby to wszystko spisać gruntownie a wyczerpująco. Niektóre poprostu m o n s t r u a l n e a haniebne sprawy procesowe, do których zaliczyć trzeba proces wielewski ks Wryczy, są jakby „esencjonalnym" wyciągiem z krecej roboty endeckiej.

Tą „esencyjką" narkotyzują siebie starzy gracze partyjni. I nietylko siebie; chcą — ponadto, aby spijali ją jeszcze młodzi. Przecież ten sam „bohater" wielewski, który był sprawcą strajku szkolnego, półtora roku temu n a n i e m n i e j g o r s z ą c y m p r o c e s i e g d y ń s k i m O. W. P., procesie o krwawe zajście, podburzanie i opór władzy na uroczystościach pomorskiego „Sokoła" — paradował w sali sądowej i przed rozprawą dodawał „otuchy" oskarżonym. Tymczasem wyrokiem Sądu za czyny przestępcze młodzi „narodowcy" zostali skazani na kary do 18 miesięcy więzienia. A w kilkanaście miesięcy po wyroku gdyńskim na ławie oskarżonych znalazł się t e n, który swoją osobą starał się wzmocnić na duchu tamtych, aby przypadkiem nie przejrzeli n i c o ś c i partyjnej gierki. Takie są i będą zawsze koleje nieprawych czynów.

O tem, jak demoralizowali młodzież ci, czy inni przywódcy Stronnictwa Narodowego mieliśmy przykłady i z innego procesu. Oto pod koniec ub. r. w Wilnie kilku przedstawicieli młodzieży „narodowej", nie mogąc znieść już więcej o h y d y partyjnej, rozpoczęło zdecydowaną w a l k ę z tamtejszymi przywódcami Stronnictwa Narodowego. Nie zawahali się powiedzieć, co myślą i co czują pod adresem takiej grubej ryby, jak wydawca „Dziennika Wileńskiego", posła i wiceprezesa Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Narodowego Aleksandra Zwierzyńskiego.

Rozpoczęli wydawać dziennik „Głos Wilna", gdzie nie w imię haseł politycznych, lecz w i m i ę z d r o w i a m o r a l n e g o zaczęli zdzierać maskę obłudy z przywódców endecji. W rezultacie dotknięty w swej godności p. poseł Zwierzyński wytoczył skargę sądową i doszło do procesu.

Tymczasem młodzi przeprowadzili w sądzie dowód prawdy, uzasadniając swe twierdzenia, że przywódcy „narodowi" d e p r a w o w a l i młodzież p o d s t ę p a m i, że akcję antysemicką prowadzili za żydowskie pieniądze, że tolerowali pod swym dachem d o m r o z p u s t y i t. d. W toku procesu okazało się, że atakowani mężowie partyjni ofiarowali atakującym k i l k a t y s i ę c y z ł o t y c h wzamian za przeproszenie. Oferta została odrzucona: — młodzież „ś w i a d e c t w a m o r a l n o ś c i", jak wyrazili się na procesie oskarżeni, n i e s p r z e d a ł a.

Trzeba jeszcze dodać, że zeznania takiego świadka pochodzącego również z obozu „narodowego" jak profesora uniwersytetu wileńskiego, Wacława Komarnickiego o b c i ą ż y ł y najwięcej wileńskich działaczy „narodowych".

Są to objawy znamienne. Powrócimy jeszcze do ich omówienia. Młodzi zaczynają się już b u n t o w a ć. I nietylko ci z Wilna. Nie chcą bowiem ciągnąć na własnych grzbietach z a p a ć k a n e g o b ł o t e m „narodowego" wozu partyjnego...

Pozostawiają go tedy n a p a s t w ę nadbrzeżnego mułu z całym jego doborowym dobytkiem...

W Holandji o Pomorzu

Znany historyk holenderski Kleijntjes zamieścił w miesięczniku „Zagadnienia dnia" obszerne studjum o Pomorzu, w którym podkreśla rdzennie polski charakter tej dzielnicy oraz jej znaczenie gospodarcze dla Polski.

Autor artykułu występuje przeciwko rewizjonistycznym tendencjom niemieckim, widząc w nich niebezpieczeństwo dla pokoju Europy.

Goering walczy z masonerją

Premjer pruski i minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy gen. Goering wydał zarządzenie, zmieniające w szeregu punktach statuty 3-ch **wielkich masońskich lóż pruskich** w celu umożliwienia im szybszego samorozwiązania się. Goering zaznaczył przytem, że nie przesądzając kwestji, czy loże uważać należy za organizacje, zagrażające bezpieczeństwu państwa, w obecnej sytuacji nie widzi żadnego powodu uznawania nadal potrzeby istnienia tego rodzaju lóż i udzielania im poparcia, z jakiego korzystały dotychczas ze strony państwowej.

Rzym - Buenos Aires

Dnia 27 bm. odbędzie się pierwszy lot pocztowy Rzym — Buenos Aires. Ministerstwo Komunikacji wyda specjalną emisję znaczków pocztowych poczty lotniczej po cenie 2, 3, 5 i 10 lirów.

„Gestapa" przy robocie

...Ostatni akt: zastrzelony podczas usiłowania ucieczki

W państwach rządzonych systemem dyktatury olbrzymia rola przypada w udziale „żelaznej pięści systemu", zwanej GPU w Rosji, Owre w Italji, a Gestapa w Niemczech. Przypatrzmy się bliżej owej niemieckiej Gestapie, której genewski „Journal des Nations" poświęca wstrząsający artykuł.

Oficjalna nazwa Gestapy brzmi Geheime Staatspolizei: tajna policja państwowa. Gestapą rządzi Goering, a okrucieństwa popełniane w zakamarkach tajemniczego gmachu, będącego jej siedliskiem, przekraczają najbujniejsze wymysły fantazji, są przytem ujęte w kleszcze „prawnego", systematycznego, konsekwentnego i żelaznego programu.

„Kuracja" w Brunatnych Domach

W tak zwanych Brunatnych Domach ofiary teroru hitlerowskiego przebywają tylko czasowo. Bije ich się tam, torturuje i... wywozi dalej. **Czasem są to już ludzie konający.** — Nieszczęśliwi, którzy znajdą się w rękach Gestapy przechodzą „kurację" dłuższą. Pokoje do tortur Gestapy są przeznaczone do tego, by **fabrykować „świadków" do niezliczonych procesów politycznych.** Nie jest to rzeczą łatwą. W zwykłych więzieniach Rzeszy personel więzienny jest naogół, zdaniem „czynników miarodajnych" niezupełnie pewny. Ludzie są ludźmi i nawet pod swastyką biją nieraz litościwe serca i burzy się sumienie na widok nieludzkich metod, stosowanych przez katów z S. A.

Własne więzienie...

To też tajna policja Gestapo postanowiła założyć własne więzienie, gdzie systemy jej byłyby stosowane ściśle. W tym celu urządzono odpowiednio jeden z gmachów Berlina, dawny areszt wojskowy, tzw. DOM KOLUMBIA. Pełni tam służbę 200 członków S. A wybranych starannie i „zasługujących" na całkowite zaufanie swych przełożonych.

Każdy z więźniów, który dostał się w szpony Gestapy i został przeznaczony na „świadka" w którymś z niezliczonych procesów otrzymuje do podpisania „protokól ze śledztwa". Jeśli ten „zawzięty kłamca" odmawia podpisu odstawia się go do Kolumbji. Wyrzucony kopnięciem nogi z auta zostaje doprowadzony przed oblicze szefa oddziału, od którego otrzymuje swój numer oraz dalsze kopniaki mające mu przypomnieć, gdzie jest i co go czeka.

Przepędzony w tempie galopady do swej celi zaznajamia się z obowiązującemi przepisami. W przeważnej ilości wypadków cela posiada jedynie mały siennik. Niema nawet dzbanka na wodę ani krzesła, ani możności zaspokojenia potrzeb fizycznych.

Pierwszy akt

Gdy więzień „objął w posiadanie" celę następuje „akt pierwszy". **Trzech szturmowców wkracza do celi.** Więzień musi stać na baczność pod oknem. Jeden ze szturmowców staje za nim, inny rozpoczyna przemowę:

— Ty, świnio, skłamałeś przed szefem bataljonu! — Zanim nieszczęśliwy zdoła usta otworzyć otrzymuje kilka uderzeń pięścią w twarz i **pada w tył na stojącego za nim zbira.** Ten krzyczy wówczas, że jest „napadnięty" i wszyscy trzej rzucają się na ofiarę, bijąc ja do nieprzytomności.

To jest dopiero początek. Jedną z najstraszniejszych męczarni Gestapy jest ściśle zastosowanie przepisu, który głosi „nie powinien spać". Przez całą noc co pół godziny otwierają się drzwi i wówczas więzień musi stawać na baczność. Rozpoczyna się następująca rozmowa:

— Świnio, czy jesteś żydem? —

Jeśli więzień odpowie: tak — zostaje obity, a jeśli odpowie — nie, bije się go jeszcze więcej, gdyż „jako chrześcijanin postąpił stokroć gorzej zdradzając naród niemiecki".

Po kilku dniach więzień jest już tylko łachmanem człowieka i gotów do podpisania „protokólu". Jeśli się jednak upiera do końca osiąga wreszcie punkt kulminacyjny więziennego reżimu, po którym ukazuje się w prasie suchy komunikat: „zastrzelony podczas usiłowanej ucieczki".

Recepty niemieckie na dzieci

na kongresie ginekologicznym w Berlinie

Na kongresie ginekologicznym w Berlinie dwaj uczeni niemieccy **Lotze i Schultz** oświadczyli, że wynaleźli **preparat, który wstrzyknięty pod skórę kobiety powoduje jej bezpłodność na czas dłuższy.** Niewiadomo, jakie zastosowanie znajdzie ów wynalazek, Niemcy bowiem „oficjalne" przerażone katastrofalnym spadkiem liczby urodzin wołają głosem wielkim: **Mehr Kinder! Więcej dzieci!**

Na tymże kongresie zgłoszony został drugi **wynalazek ginekoolgiczny,** który jednakże po zbadaniu go przez fachowych lekarzy okazał się zwyczajnym humbugiem.

Oto **pewien doktor z Królewca** oświadczył, że wynalazł niezawodny sposób na regulację płci dziecka. Wystarczy, aby kobieta w okresie ciąży zażyła, co jakiś czas **zwyczajną sodę jadalną, a — syn pewny.** Lekarz ów twierdził, że w 80-ciu zbadanych przez niego wypadkach metoda ta okazała się skuteczną.

Wynalazkowi królewieckiego doktora zadał cios inny niemiecki uczony, **profesor Schumacher,** który stwierdził, że **„metoda sodowa" nie daje żadnych rezultatów** i tajemnica regulacji płci jest w dalszym ciągu nie rozwiązana.

Z pomocą — braciom naszym na obczyźnie

Składajmy ofiary na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

Obywatele! Przeznaczenie dziejów rozrzuciło trzydziestomiljonowy nasz naród po szerokich drogach świata, tak, że około **osiem miljonów rodaków naszych boryka się z twardem życiem na obczyźnie,** zdala od radości życia w Wolnym Kraju, zdala od pełni praw Oswobodzonego Państwa.

Tam też na obczyźnie żyją setki tysięcy, **miljony niemal dzieci polskich, pozbawionych polskiej szkoły,** pozbawionych czystego brzmienia wspaniałej polskiej mowy, nieświadomych dziejów naszych, sławy i potęgi. Gdziekolwiek zatrzymamy wzrok na mapie, będziemy widzieć te skupiska młodzieży polskiej, czekającej z upragnieniem na radość polskiej szkoły, czyto będzie poza **wschodnią granicą od Rygi i Kowna poprzez Inflanty, Białoruś, Ukrainę, Besarabję** aż po Bukareszt, czy poza linją kresów zachodnich na terenach **Prus Wschodnich, Wolnego M. Gdańska, Pogranicza Złotowskiego, Śląska Opolskiego, Śląska Cieszyńskiego, Spiżu i Orawy, czyto dalej jeszcze w Westfalji, Nadrenji, Francji i Belgji,** czy też wreszcie w odległych krajach zamorskich **w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Brazylji, Argentynie, Mandżurji, a nawet Australji.**

Obywatele, musimy sobie uświadomić, że w chwili, gdy odrodzone Państwo Polskie wielkim wysiłkiem finansowym, opieką prawa i troską społeczeństwa **otwiera naoścież szkołę polską dla młodego pokolenia,** tamci rodacy nasi prowadzą nadal **nieustanną walkę o polskie słowo, język ojczysty,** który, jeśli niejednokrotnie sami już nieco wypaczyli, chcieliby poprzez szkołę przekazać swoim dzieciom w najczystszem jego brzmieniu.

Obywatele, pamiętajmy, że szkoła polska za granicami kraju ma utrzymywać w pełni liczebność naszego Narodu, bronić **żywiołu polskiego od klęski wynarodowienia, ma słowem, budować straż przednią Rzeczypospolitej.**

Obywatele, w zrozumieniu doniosłości sprawy, pośpieszmy **ze skromnym przynajmniej datkiem na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i zaakcentujmy ofiarnością naszą gotowość do obrony polskości na wszystkich frontach.**

Odezwę powyższą podpisali:

Prezes Komitetu Głównego Zbiórki — **Władysław Raczkiewicz, Marszałek Senatu,** Prezes Rady Fundacyjnej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego: Prezes — **dr. Bronisław Hełczyński,** Szef Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzplitej, Prezes Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Wiceprezesi — **dr. Tadeusz Kupczyński, Wanda Nawroczyńska i Feliks Olszewski.** Sekretarz — **dyr. Stefan Lenartowicz.** Skarbnik — **dyr. Edmund Kłopotowski.**

Reforma systemu monetarnego w Austrji

Reforma systemu monetarnego w Austrji, zapowiedziana przez ministra skarbu, polegać będzie, jak donoszą dzienniki, na **wycofaniu banknotów 5-szylingowych i zastąpieniu ich monetami srebrnemi** wartości 5 szylingów. Z bicia monet odniesie państwo znaczne korzyści, tembardziej, że zawartość srebra zarówno w monetach 1-szylingowych, jak i w 5-szylingowych będzie nieco mniejsza niż dotychczas.

Afera „Gdylond"

Wydział III karny warszawskiego Sądu Okręgowego wyznaczył już termin w sensacyjnej sprawie kierowników oszukańczej firmy „Gdylond", która operując *fałszywemi akcjami i fikcyjnemi bilansami,* naraziła poważne firmy na straty, sięgające 400.000 zł. Wśród poszkodowanych znalazła się, jak wiadomo, stocznia gdańska. Czterech dyrektorów spółki z b. kierownikiem *banku niemieckiego w Katowicach Klaudjuszem Żylskim zasiądzie na ławie oskarżonych* w dniu 12 lutego.

Po zgonie twórczyni Białego Krzyża

ś. p. Heleny Paderewskiej

Jak już donosiliśmy, zmarła w Riond Bosson ś. p. Helena Paderewska, przeżywszy lat 74.

Ś. p. Helena Paderewska rozwijała bardzo ożywioną akcję patrjotyczną i społeczną. Organizowała zbiórki na rzecz powstającej *armji polskiej w Ameryce,* kierowała akcją dożywiania dzieci i bardzo *blisko współpracowała z misją Hoovera.*

Z jej inicjatywy powstał *polski Biały Krzyż,* którego była pierwszą prezeską. Piastowała również godność *prezeski Czerwonego Krzyża.*

Specjalnie troszczyła się o los inteligencji wykolejonej skutkiem zawieruchy wojennej. — Przyczyniła się do powstania schronisk, m. in. schroniska dla staruszek z inteligencji w Sulejówku.

Ale nietylko żywo zajmował ją los ludzi biednych i starych, równie gorąco pragnęła opiekować się młodymi, a zwłaszcza rozumiała potrzebę fachowego wykształcenia dziewcząt, to też ufundowała szkołę gospodarczą w Julinie, połączoną z wzorową fermą hodowli drobiu.

Za jej czyny miłosierdzia Papież odznaczył ś. p. Helenę Paderewską krzyżem *„Procelesia et Pontifice".*

Paderewska z domu baronówna Rosen, pierwszy raz była zamężna za Władysławem Górskim, skrzypkiem. Owdowiawszy, poślubiła w r. 1899 Ignacego Paderewskiego.

W ciągu ostatnich lat zapadła na zdrowiu i zakończyła życie w sanatorjum Riond Bosson.

—o—

Noc grozy i śmierci

w płonącym samolocie

Katastrofa samolotu „Emeraude" nastąpiła o godzinie 19.45 na polach pod miasteczkiem Corbigny. Przyczyną jej najprawdopodobniej była **silna burza śnieżna,** połączona z wielkiemi opadami atmosferycznemi. Według relacji świadka katastrofy dawnego lotnika, a obecnie mera Corbigny p. Naudin, **pilot nie stracił do ostatniej chwili zimnej krwi i podejmował nadludzkie wysiłki, aby przywrócić samolotowi równowagę i wznieść się w górę.** Motor pracował ciągle, niestety ten rozpaczliwy manewr nie udał się, samolot przechylił się bardzo silnie i z olbrzymią szybkością zaczął się staczać wdół. **Aparat wrył się głęboko w ziemię, stając się momentalnie pastwą płomieni. Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.** Ze wspaniałego samolotu, który był dumą lotnictwa francuskiego pozostała tylko **bezkształtna masa połamanych sztab metalowych.**

Całą noc trwały prace celem wydobycia z pod szczątków aparatu zwłok nieszczęśliwych pasażerów. Nad ranem zdołano rozpoznać **ciało gubernatora Indochin Pasquiera** oraz jego adjutanta kpt. **Boussaulta,** dzięki temu, iż niezwykłym zbiegiem okoliczności **papiery, które miał przy sobie tragicznie zmarły gubernator, zostały nietknięte.** Wszystkie zwłoki są zwęglone. Na miejsce katastrofy przybyła natychmiast **komisja lotnicza z Le Bourget oraz reprezentanci rządu z ministrem lotnictwa p. Cotem na czele.**

Tragedja „Emeraude" wywołała w całym kraju **przygnębiające wrażenie.** Depesze z wyrazami współczucia nadchodzą z całego świata. Przedstawiciele mocarstw, wśród nich **ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Chłapowski złożyli w ministerstwie lotnictwa kondolencje.**

Jacht „Eos"

W związku z ukazaniem się w prasie wzmianek o rozpoczętej rzekomo podróży jachtu „Eos" przez Atlantyk, główna kwatera harcerzy komunikuje, iż wiadomości te nie są ścisłe. Jacht „Eos" wypłynął na morze na krótkie próbne pływanie. Bierze w niem udział z ramienia kierownictwa drużyn żeglarskich referent morski porucznik marynarki Kuczyński. Ostateczna decyzja głównej kwatery harcerzy w sprawie podróży przez Atlantyk jachtu „Eos" nastąpi dopiero po powrocie por. Kuczyńskiego, który zda raport z wyników próbnego pływania.

Przedhistoryczny talerz w Opolu

Przy przebudowie ratusza znaleziono w Opolu **talerz, pochodzący z czasów przedhistorycznych.** W związku z powyższem przewidziany **jest przyjazd do Opola prof. Raschke'go z Raciborza,** który zajmie się zbadaniem znaleziska oraz samego terenu. Zachodzi przypuszczenie, że pod ratuszem znajduje się **stare osiedle, podobnie jak to było swego czasu przy rozkopywaniu fundamentów zamku Piastowskiego.**

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

W poniedziałek rozpoczęła się w Singapore imperjalna konferencja morska.

Lekarz wrocławski dr. Kühnau stwierdził, że sok z dwunastnicy stosowany chorym na złośliwą anemję wywołuje doskonałe skutki.

Międzynarodowy Klub Kobiet zorganizował dla kobiet francuskich konkurs na najpiękniejszy list miłosny.

Do Berlina przybył tu Maurycy Dekobra, który współpracuje nad przekładem trzech swoich powieści na język chiński.

W okolicy Fezu autobus zwalił się z szosy do wąwozu z siedmiometrowej wysokości.

Teatr bukareszteński przygotowuje wystawienie „Fräulein Doktor".

Przywódca antyhitlerowskiego frontu w Saarze, Maks Braun, wyjechał do Londynu na zaproszenie Labour Party.

Do Londynu przybył kierownik młodzieży hitlerowskiej w Niemczech Habelsberg.

W muzeum Szczecińskiem otwarty będzie dział poświęcony sprawom Pogranicza.

Ofiarami trzęsienia ziemi w Indjach padło 56 zabitych i 407 rannych. 4000 domów jest uszkodzonych.

Holenderska królowa matka Emma przyjęła posła Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze p. Babińskiego, na specjalnej audjencji.

Niemiecka ekspedycja górska pod kierownictwem Willy Merkla zamierza osiągnąć szczyt Nanga Parbat, 26.620 stóp wysokości między Kaszmirem i Gilgitem.

W Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie rozszerzonego gdańskiego biura turystycznego.

W Chicago odbył się odczyt p. Kwapiszewskiego na temat „Rola Polski w polityce europejskiej". Zebraniu przewodniczył p. charles Dewey.

Uśmiechniesz się

— Czy często musiał się pan ratować przed niebezpieczeństwem dla życia? — zapytała starsza pani opowiadającego o swych przygodach marynarza.

— A jakże — odrzekł wilk morski — pewnego razu omal nie utonąłem: usnąłem w wannie kąpielowej i zapomniałem zakręcić kran.

* * *

— Czy słyszałeś, Hansie, rząd hitlerowski ma odebrać kobietom prawo wyborcze?

— Kobiety powinny być z tego zadowolone, bo w ten sposób będą równouprawnione z mężczyznami.

Piraci na parowcu

uprowadzili dziewięciu najbogatszych pasażerów

Według doniesień z Szanghaju na pełnem morzu między Szanghajem a Tsing-tao piraci dokonali zuchwałego napadu na parowiec chiński „Pooan", wiozący stu pasażerów Chińczyków.

15-tu piratów, którzy dostali się na statek, jako pasażerowie, obezwładniło oficerów i zmusiło kapitana do przybicia do lądu w pobliżu Swatow, gdzie wylądowało, zabierając łupy, oraz 9-ciu najbogatszych pasażerów, jako zakładników.

Prosięta gwiazdy murzyńskiej

Podarunek węgierskich wielbicieli

Józefina Baker, głośna „gwiazda murzyńska" odbywa obecnie tournee po Europie. Podczas występów w Budapeszcie otrzymała oryginalny podarunek.

Po pierwszym finale rewji, służba teatru wniosła na scenę kilka koszów. Znajdowało się w nich *40 prosiąt.*

Był to podarunek węgierskich wielbicieli Józefiny Baker. Podarunek dość kłopotliwy. Czarna gwiazda musi zaopiekować się hodowlą prosiąt, do czasu gdy podrosną i będzie je mogła zaofiarować najbiedniejszym mieszkańcom miasta.

Willa śmierci i jej właściciel

„Dlaczego wybrał moją?"

Pan Chatou, właściciel willi „Vieux Logis", w której zmarł tragiczną śmiercią Stawiski, ma pecha. Nie jest przedewszystkiem zadowolony ze smutnego rozgłosu swego domu.

Po zabójstwie, popełnionem przez Gorgulowa na prezydencie Francji Doumer, właściciel willi „Vieux Logis", łatwo ulegający wzruszeniom, spodziewał się — rozruchów, represyj, nawet — wojny. Przez 24 godziny nie pozwolił żadnemu mieszkańcomi willi opuścić jej. Sam schował się do piwnicy.

I oto przewidującemu i tak bojaźliwemu p. Chatou los zesłał przykrą niespodziankę — w osobie oszusta Stawiskiego. Willa „Vieux Logis" stała się łupem reporterów, fotografów, dziennikarzy.

Gdy p. Chatou dowiedział się kogo gościł w swej willi, żalił się: — Tyle jest willi do odnajęcia, a on musiał wybrać moją!

Szpadę Napoleona z Berlina

sprzedano w Paryżu za kilka tysięcy

Wielkie wrażenie w artystycznych kołach berlińskich wywołało tajemnicze zniknięcie szpady Napoleona, którą wojska praskie zdobyły podczas bitwy pod Waterloo. Ks. Bluecher ofiarował szpadę pruskiej akademji wojskowej.

Drogocenna pamiątka spoczywała w królewskiej zbrojowni na Unter den Linden. W czerwcu 1919 r., przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego, studenci-nacjonaliści ukryli szablę w obawie, że Francja będzie się domagała jej wydania. Od tej chwili wszelka wieść o szpadzie zaginęła

Obecnie wyszło na jaw, że szpadę sprzedano w Paryżu *za* kilku tysięcy marek pewnemu obywatelowi francuskiemu.

Pokłady fosforanów starczą na 50 lat

W okolicy Prambachrichom w Austrji odkryto znaczne pokłady fosforanów, którego złoża dochodzą miejscami do 13 m grubości. Pokłady leżą na głębokości 5 do 10 m. pod ziemią.

Geolodzy obliczają, że ilość fosforu w odkrytych pokładach może starczyć, nawet przy intensywnej eksploatacji, na 50 lat.

Eksploatacja złóż pozwoli na całkowite uniezależnienie rolnictwa austrjackiego od importu tej substancji, która dotychczas stanowiła poważną pozycję w austrjackim bilansie handlowym.

Nowa metoda leczenia reumatyzmu

Prof. Szczerbak, dyrektor Instytutu Fizycznych Metod Leczenia w Sewastopolu, opracował nową metodę walki z reumatyzmem, polegającą na nakładaniu na ciało pacjenta odpowiednio rozgrzanego gipsu. Wyniki tej metody, tak prostej i taniej, są podobno bardzo zadawalniające i będą przedstawione na IV Międzynarodowym Kongresie do Walki z reumatyzmem.

Gdzie, co i jak?

W południowej Alzacji liczą się z odkryciem bogatych zapasów ropy naftowej.

Zwłoki ś. p. H. Paderewskiej spoczną w Paryżu na słynnym cmentarzu polskim w Monmorency.

W Łodzi w przemyśle dzianym zapowiedziano ogłoszenie strajku.

Sejm śląski rozpoczął obrady. Na pierwszem posiedzeniu wygłosił przemówienie wojewoda śląski.

W emigracyjnych igrzyskach sportowych w Polsce weźmie m. in. udział polska emigracja z Belgji.

113 skrzyń zawierających 11.000 dzieł przybyło z Leningradu do Warszawy. Pochodzą one z Bibljoteki Załuskich.

Prasa lwowska przynosi wiadomość o tem, jakoby dotychczasowy dowódca O. K. VI. gen. Popowicz miał zostać prezydentem m. Lwowa.

W niedzielę wybuchł pożar na wieży radjostacji Lipskiej. Ogień ogarnął odrazu całą wieżę.

W Halle odbyły się zawody o mistrzostwo narciarskie. Narodowi socjaliści urządzili w trakcie zawodów demonstrację.

Holenderska królowa-matka przyjęła na specjalnej audjencji posła Rzplitej w Hadze p. Babińskiego wraz z małżonką.

Pojawiło się w handlu, jako polski wynalazek, szkło niełamliwe, nawet pod uderzeniem młotka. Szkło jest elastyczne.

Ambasadorem brytyjskim w Warszawie ma zostać sir Howard Wiliam Cemmert, obecny poseł brytyjski w Szwajcarji.

Liczba więźniów politycznych w Rzeszy silnie wzrosła i wynosi obecnie około 215000 osób.

gdy przeczytasz

— Jak pan myśli — czy rzeczywiście z naszych stacyj radjowych mogą coś odbierać mieszkańcy innych planet?

— Wykluczone — tam nie mają żadnego uziemienia...

* * *

— Mamo, dzisiaj odpowiadałem najlepiej z całej klasy na lekcje zoologji.

— A coś odpowiedział?

— Powiedziałem, że struś ma trzy nogi.

— Ależ struś ma tylko dwie nogi!

— Tak, ale wszyscy koledzy twierdzili, że on ma cztery nogi.

ANTONI MARCZYŃSKI. 53)

PODPALACZE

W kotłowni rzekomi bracia Boucher znowu pozostali sami. Młody praktykant także zemdlał. Asystent z węglarzem wywlekli go stąd, lecz trzeciego palacza nie przysłano dotychczas.

— Znowu we dwójkę, znowu przy węglu.

Starszy zadrżał. Z zabobonnym lękiem spojrzał w ciemną czeluść luku, z którego węglarz, w tej chwili tu nieobecny, wygarnął już prawie cały zapas bunkru.

— Tak, tak; we dwójkę i przy węglu, — powtórzył głucho, — brakuje do kompletu tylko... Pawła Dardenne...

— Bartek! Nie wywołuj ty go, — jęknął młodszy. — Znów mi się przyśni!

— Przyśnił ci się tylko? A ja z nim gadam na jawie, kiedy chcę.

— Zwarjuję przy tobie, zwarjuję! Czemu ty siebie dręczysz?! I mnie także?! Przeciez nie szliśmy tam, żeby zabijać, ino kraść trochę węgla. A to straszne nieszczęście wydarzyło się całkiem niechcący! Na moją matkę!

— Chcący, czy niechcący, ale człowiek zginął. Przez nas!

— Milcz! — syknął młodszy, widząc, iż żelazne drzwiczki wiodące z kotłowni do oddziału maszynowego odmykają się powoleńku. Starszy tego nie mógł dostrzeć, był tyłem zwrócony do tych drzwiczek. Krzyczał coraz głośniej

— Przez nas! Myśmy go zabili! My! Jego krew na nnn... — urwał i runął na kupę węgla. Młodszy musiał go ogłuszyć lekkim ciosem pięści w głowę, gdyż do kotłowni wkraczał właśnie drugi mechanik. Ich obecny tyran!

Wszedł. Spojrzał tylko na manometry, uśmiechnął się dziwnie i wyszedł. Nie rzekł ani słowa! On, co tak lubił wymyślać, łżyć, kląć... Leżącego palacza nawet nie raczył zauważyć...

— Czy słyszał?! — Młodszy walił się pięściami po głowie. — Na rany Chrystusa! Czy on coś słyszał?!...

— Czyś słyszał, gamoniu, co mówię?! Bardziej w lewo, — warczał na pokładzie bosman; a ruchem rąk, przez omyłkę wskazywał w prawo. I bądź tu mądry.

Spocony majtek szamotał się z nawiewnikiem, w różne strony wykręcał jego żyrafią szyję. Napróżno! Nie złapał wiatru ani krzty. Więc spojrzał z urazą na bosmana...

Spocony gentleman szamotał się z butelką, w różne strony wykręcał jej śliską szyjkę. Napróżno! Nie wypchnął korkowego grzybka ani krzty. Więc spojrzał z urazą na wytrzymałego von Eldena, który na czworakach łaził dokoła swej pupilki, spoczywającej na stercie jedwabnych poduszek. Biedny mr. Forban ledwie dyszał, a olbrzymi, ciężki Niemiec dokazywał, jak dzieciak; skakał, tarzał się po dywanach, ba szczekał! Byle jakoś rozerwać osowiałą Putzi...

— 65 minut, — westchnął gospodarz, — i nic. On nie poweźmie dziś żadnej decyzji nawet mimo tych sabotażów. Mówiłem przecież... Należało mu zrana dać na przeczyszczzzz.... — urwał wpół słowa. Lustrzane drzwi od srebrnego hallu otwarły się naoścież i stanął w nich baron Abel Lazare; czerwony był, jak zakochany w słońcu pomidor.

Róbcie, co chcecie, — wycharczał. — Zgadzam się na wszystko!!!

ROZDZIAŁ XI.

Roger von Elden przyjął na swoje barki trud protokolanta.

— Działo się na pokładzie jachtu „Power", — dyktował sobie sam głosem silnie drżącym ze wzruszenia, — dnia 12-go lutego, roku...

— Przepraszam. Zanotuj pan gdzieś obok, żebym nie zapomniał. A to jeden z najważniejszych punktów! Mianowicie: „Każdy z kontrahentów uroczyście przyrzeka oszczędzać przedsiębiorstwa pozostałych dwóch kontrahentów, i dokładać wszelkich starań, by nigdy nie weszły w strefę napadu lotniczego".

— „Przyrzeka uroczyście", to za mało. — Forban był szczery. — Proponuję by każdy z nas deklarował po 50 miljonów. Kapitał ten będzie służył na odbudowę tych naszych objektów, których nie da się ustrzec przed zniszczeniem, a pozostałą sumę rozdzieli się później pomiędzy nas. W równych częściach! To będzie najlepsza gwarancja naszej wzajemnej lojalności, sądzę.

— Dobrze, dobrze, tylko w którym banku chciałby pan zdeponować te nasze kaucje? — Lazare łypnął podejrzliwem okiem na Forbana. Von Elden także.

— W żadnym! Powołamy do życia nowe towarzystwo asekuracyjne, którego specjalnością będą ubezpieczenia na wypadek wojny. Rozumiecie mnie?

Pojęli w lot do czego zmierza, i pogratulowali mu szczerze. Lazare wprowadził poprawkę; że niema sensu pakować w tę instytucję aż 150 miljonów, skoro ich zniszczone objekty odbuduje się za pieniądze innych ubezpieczonych. Dość będzie 3 miljony.

— Racja. Punkt drugi: „Wojna nie może trwać znów tak krótko, jak"...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatni śpiew łabędzi Korfantego

Rozłam... który samo życie przygotowuje

Życie polityczne Polski oczyszcza się z **chwastów** partyjnych nieomal z każdym **dniem**. Kończy się „opozycja dla opozycji". Coraz więcej znajduje się ludzi, którzy szukają dróg dojścia do obozu państwowego. Całe organizacje, zarządy okręgowe i po**szczególne** koła stronnictw politycznych, lub **wreszcie** poszczególni działacze zrywają ze swemi stronnictwami.

Ostatnio dzieje się to samo w Chrześcijańskiej Demokracji. Niedawno dał temu **wyraz** kongres **Zjednoczenia Zawodowego Chrześcijańskiego,** na którem Ch. D., jako partja polityczna, wyłącznie się opierała. Uchwalono, mianowicie, zerwać z partjami i rzeczowo ustosunkować się **do poczynań rządu.** Co ważniejsza, zerwano z politykierstwem organizacyj zawodowych, pozostawiając politykę państwa właściwym **władzom** państwowym. Ponadto przez **stwierdzenie**, że na terenie międzynarodowym tylko **rząd polski reprezentować winien politykę Rzplitej, kongres Z. Z. Ch.,** **który** należy do międzynarodówki chrześcijańskich związków, niedwuznacznie pośrednio stwierdził, że **Korfanty nie wahał się stale dyskredytować polskich władz państwowych na tym terenie.**

Poniósłszy taką klęskę wśród dziesiąt**ków tysięcy** zorganizowanych w Z. Z. Ch. **robotników**, Korfanty próbuje się ratować **w samej** partji i zwołał kongres partyjny **na dzień 14** bm. do... Królewskiej Huty.

Był to zbyt przejrzysty manewr. Całe **organizacje** okręgowe: **warszawska, łódzka, Małopolski Wschodniej, częściowo krakowska i lubelska wyłamują się.** Organi**zacje** te żądają usunięcia **Korfantego od wpływów w partji i rzeczowego ustosunkowania się do rządu.** Korfanty zmuszony **więc** był przenieść stolicę swych wpływów **partyjnych** aż do Królewskiej Huty, gdzie **dzięki** jemu tylko znanym środkom rozpo**rządza** jeszcze wpływami.

Ziazd się „udał". Grupa Korfantego **skleciła** swoją większość delegatów. W ni**czem to** jednak nie zmieniło faktu utraty **wpływów** w samej organizacji. Wymie**nione** wyżej organizacje stwierdziły, że **skład delegatów** jest sztucznie sklecony i **nie odpowiada** istotnemu układowi sił w **organizacjach** terenowych.

Posiada to znaczenie zasadnicze, ile że **szereg** organizacyj okręgowych zapowiada, iż nie podporządkuje się **uchwałom, powziętym w Królewskiej Hucie.** Upadł wprawdzie wniosek o usunięcie Korfantego, ale upadł również wniosek jego zwolenników o usunięciu czołowych **działaczy Chrześcijańskiej Demokracji, stojących w opozycji do Korfantego.**

Jeżeli Zjednoczenie Zawodowe Chrześcijańskie oraz szereg organizacyj samego **stronnictwa** Ch. D. również wyłamuje się i **żąda** usunięcia Korfantego od wpływów w partji, — łatwo się domyśleć, co **pozostaje Korfantemu:** najwyżej **osobista zamożność,** która pozwala mu jeszcze **sporządzać większość** w Królewskiej Hucie.

Niepodporządkowanie się uchwałom kongresu przez szereg organizacyj jest faktem, który musi pociągnąć **za sobą rozłam w partji.**

Samo życie sprowadziło znaczenie przewódców partyjnych, odznaczających się jedynie działalnością destrukcyjną, do właściwego poziomu: **jeden za drugim zostają wodzami bez armji.**

I to jest zupełnie zrozumiałe. Sytuacja dzisiejsza, wymagająca sharmonizowania wysiłków całego społeczeństwa, **nie znosi krzykaczy i demagogów,** którzy nic nie potrafią dać rzeszom pracującym. Walczą oni z rządem dla samej władzy, walczą nie o treść, której społeczeństwo się domaga, a tylko o blaski władzy, której ciężarów nigdy uznać nie chcieli. W tej walce zainteresowani są tylko oni, **społeczeństwu zaś samemu przynosi to tylko szkodę.**

Działacze, znający dobrze stosunki w Chrześcijańskiej Demokracji spodziewają się w najbliższym czasie **formalnego rozłamu w partji.** Formalny ten krok niezbędny jest dlatego, że wreszcie uwidocznione będzie, kto zostaje z Korfantym, a kto z **żywymi idzie naprzód** — ku przebudowie życia społeczno - politycznego Polski, **zdobywającej** sobie mocarstwowe znaczenie w świecie i mającej wszelkie szanse wykucia dobrobytu w oparciu **o własne siły,** o najzdrowsze elementy twórcze społeczeństwa polskiego.

15 tysięcy bezrobotnych na Śląsku

otrzyma pracę przy robotach inwestycyjnych

Śląski Urząd Wojewódzki otrzymał z Funduszu Pracy pożyczkę kredytową w wysokości **8.200.000 złotych,** która pozwoli na zatrudnienie przy robotach inwestycyjnych **około 15 tysięcy** (dokładnie 14.600) **bezrobotnych.**

W programie tego wielkiego planu inwestycyjnego figurują: budowa nowych dróg, konserwacja dróg, budowa kolei, regulacja rzek, budowa wodociągów, kanalizacyj, przygotowanie terenów pod nowe osiedla, **budowa ulic i kanalizacyj w Katowicach, Mysłowicach, Król. Hucie i Bielsku.**

W myśl tego planu ma być przepracowanych *2160* **tysięcy robotodniówek.**

Kosztem pięciu miljonów złotych ma być wybudowana kolej Rybnik — Żory, dokończona zostanie budowa kolei **Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica.**

Na dalszym planie leży budowa kolei Żory — Pszczyna, Tychy — Bieruń Nowy oraz odcinek najważniejszy Wisła — Milówka.

Nowa linja Wisła — Głębce — Istebna — Milówka będzie dalszym ciągiem linji kolejowej Wisła — Głębce, która dzięki temu uzyska połączenie bezpośrednie z linją Bielsko — Zwardoń.

Nowa ta linja przetnie cały Beskid, uprzystępniając wszystkim dojazd do najbardziej uroczych zakątków ziemi Cieszyńskiej: Istebnej, Koniakowa, Jaworzynki i Milówki. Kolej ta będzie miała doniosłe znaczenie turystyczne i handlowe. Ułatwiona zostanie eksploatacja lasów oraz złoży kamieni.

Roosevelt przed mikrofonem



Prezydent Stanów Zjednoczonych przemawia na kongresie w Waszyngtonie.

Tajemnica kasyna sopockiego

w oświetleniu prasy paryskiej

Istnieje w Paryżu dziennik „Paris-Midi", który codziennie niemal zamieszcza biuletyny z **„potwornego frontu" nad jeziorem Loch Ness,** lubując się widocznie w sensacyjno-rewelacyjnych historjach. Pismo to w dniu 15 bm. zamieściło niebywale sensacyjny reportaż, **otrzymany drogą telefoniczną od swego Warszawskiego korespondenta (?)**

„Telefon" ów **Warszawa—Paryż** nadaje posmaku szczególnie sensacyjnego **kryminalno-szpiegowskiej historji,** którą, z obowiązku dziennikarskiego poniżej za „Paris-Midi" zamieszczamy. Tytuł dość skomplikowany brzmi niemal równie groźnie jak biuletyny z nad szkockiego jeziora: **„Samobójstwo młodej arystokratki warszawskiej, która była szpiegiem mimowoli".**

„Arystokratka" nazywa się **Lidja Auszpińska (?)** i należała do „arystokratycznej" rodziny warszawskiej. Zapewne coś w telefonie się popsuło w czasie nadawania owego reportażu, bo ani „Lidja" **nie jest** imieniem polskiem, ani „Auszpińska" — nazwiskiem polskiej arystokracji.

Ofiara kasyna — szpiegiem

Dowiadujemy się dalej, że „policja polska znalazła" na **linji kolejowej Warszawa—Gdańsk zwłoki młodej, pięknej dziewczyny,** która zapewne popełniła samobójstwo pod czas biegu pociągu. Była to właśnie Lidja. Z listu znalezionego przy nieszczęśliwej, okazało się, że znajdowała się ona w **szponach międzynarodowej szajki szpiegów,** grasujących we wszystkich stolicach Europy i posługujących się najniegodziwszemi środkami dla zjednoczenia sobie ajentów i ajentek. W przedśmiertnych zwierzeniach Lidja opowiada, w jaki sposób dostała się w ręce bandy: **Przegrała pewnego razu w sopockim domu gry wszystko, co posiadała.** W chwili, gdy rozpaczała nad swem położeniem, **podszedł do niej jakiś pan poważnie wyglądający** i zaofiarował jej większą kwotę pieniędzy wzamian za co domagał się, by **pojechała do jednej ze stolic Europy,** aby tam zawieść pewne tajne pismo.

Młoda dziewczyna, nie zdając sobie jasno sprawy z tego, co czyni, zgodziła się na tę propozycję, która wydawała się jej deską ratunku. Gdy spełniła pierwszą „tajną misję", **zażądano od niej dalszych usług.** Lidja zorjentowała się wkrótce, że jest narzędziem w rękach szpiegów, **nie mogła już jednak wyplątać się z sieci.**

Nie była ona pierwszą ofiarą szajki szpiegowskiej. Przekonała się w ciągu swej działalności", że **we wszystkich wielkich kasynach europejskich czyhają ajenci bandy** na nieszczęśliwe ofiary rulety. Uwikławszy je w swe sieci już ich nie wypuszczają. Grożą śmiercią za nieposłuszeństwo i ewentualnie mordują pozorując samobójstwo.

W dzień poprzedzający tragiczny zgon **Lidja wygrała w Sopotach dużo pieniędzy.** Chciała bezzwłocznie zwrócić dług zaciągnięty u „poważnego pana". **Odmówiono jej.** Wówczas postanowiła uciec. Zauważywszy jednak, że jest śledzona, popełniła samobójstwo dla skrócenia męki moralnej.

Jak wreszcie donosi na zakończenie telefoniczny informator „Paris-Midi" **policja polska** zaaresztowała dwóch osobników, będących jak się zdaje, szefami bandy

Afera kupca poznańskiego

znajdzie swój epilog w sądzie

Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu otrzymała ukończone przez władze śledcze akta sprawy kupca Marjana Dobrowolskiego, właściciela dwóch składów bielizny i konfekcji, pozostającego pod zarzutem narażenia **przemysłowców włókienniczych na stratę 350 tys. zł.**

Dobrowolski, który cieszył się wielkim kredytem u firm włókienniczych wybrał u nich towaru na 350 tys. zł., poczem urządził w swych składach wyprzedaż, **po cenach niżej kosztów,** narażając w ten sposób innych kupców na straty.

Wierzycielom zaproponował następnie częściowe spłacenie długu, jednak spotkał się z odmową. Naskutek doniesienia do władz śledczych, prokurator zarządził aresztowanie p. Dobrowolskiego i wdrożenie dochodzeń.

Obecnie prokurator przystąpił do wygotowania aktu oskarżenia przeciwko p. Dobrowolskiemu. Rozprawa przeciwko niemu wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie wśród kupców poznańskich.

P. Eisbaum nietykalny cieleśnie...

Za pocałunek w łysinę — zaskarżył mulatkę

Znany stołeczny dancing był widownią niezwykłej awantury. Kupiec warszawski Izak Eisbaum przyszedł wraz z małżonką na dancing. Na dancingu tym występuje aktorka zagraniczna **mulatka,** która w czasie śpiewania piosenek rozdaje **pocałunki siedzącym gościom.** M. in. mulatka pocałowała w **łysinę p. Eisbauma.** P. Eisbaum tak się tem poirytował, że zrobił na sali awanturę dyrektorowi lokalu oraz wniósł skargę do sądu przeciw mulatce i kierownikowi dancingu z art. 239 i 256 kk. oraz 331 prawa o wykroczeniach. Art. 239 k. k. mówi, iż ten kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego **nietykalność cielesną,** podlega karze do 1 roku aresztu.

Pozatem p. Eisbaum mówi, że został obrażony w swej godności osobistej.

Czy do rozprawy dojdzie nie wiadomo, gdyż dnia 1 lutego mulatka wyjeżdża z Polski.

W sprawie ułaskawienia Blachowskiego

Stołeczne sądy: Okręgowy i Apelacyjny rozpatrywały w ub. tygodniu podanie obrońców Jana Blachowskiego, zabójcy dyr. Zakładów Żyrardowskich Koelera, odbywającego karę w więzieniu Mokotowskiem, o **ułaskawienie skazańca.** Jak wiadomo, podanie to połączone **było z petycją** *10 tysięcy mieszkańców Żyrardowa* do Pana Prezydenta R. P. Opinję przesłano do Ministerstwa Sprawiedliwości, które poweźmie decyzję **o nadaniu biegu, bądź też odrzucenia prośby o ułaskawienie. Jak słychać, opinje sądowe wypadły przychylnie** dla Blachowskiego.

Zmienne są losu koleje



njurjo, b. generał hiszpański, skazany na ciężkie roboty w fortecy Kadyksu, zmienił świetny mundur generała na strój więźnia

Czternaście lat apelacji toruńskiej

Organizacja i rozwój sądownictwa polskiego na terenie Pomorza posiadają swe piękne karty w dziejach naszej odzyskanej Niepodległości. Dziś po 14 latach nie zdajemy już sobie sprawy z tego, **jak olbrzymie trudności towarzyszyły narodzinom polskich organów sprawiedliwości na wydartych zaborcom obszarach zachodnich**, a szczególnie tu, na ziemi pomorskiej, gdzie brak własnych sił fachowych, a zarazem tendencyjne utrudniane pracy organizacyjnej ze strony zespołu sądowników niemieckich, **stawiały niesłychane przeszkody w utworzeniu sprawnie działającego, własnego aparatu sądowego.**

Trudności te zostały jednak **pomyślnie przezwyciężone**, a sądownictwo pomorskie osiągnęło już swój **wysoki poziom**, zdając chlubnie egzamin w zakresie tych rozległych, całokształt życia obejmujących, a zarazem tak niezmiernie subtelnych wymagań, jakie społeczeństwo stawia instytucji, strzegącej zasad prawa i praworządności.

Dzieje sądownictwa polskiego na terenie Pomorza od chwili objęcia go przez władze polskie, są **ściśle związane z działalnością Apelacji Toruńskiej**, jako najwyższej lokalnej instancji sądowej. Dziś Apelacja Toruńska po 14-tu latach chlubnej pracy została z racjonalnych względów oszczędnościowych zlikwidowana, te momenty jednak, które wiążą się z jej istnieniem **są tak ważkie i tak w głąb życia publicznego na Pomorzu sięgają, że pamięć o niej utrwalają nazawsze, jak również pamięć o jej światłych i zasłużonych kierownikach.**

W związku z likwidacją Sądu Apelacyjnego w Toruniu, która nastąpiła, jak wiadomo, z dniem 1 stycznia rb. nakładem **Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Pomorski oraz Towarzystwa Prawniczego w Toruniu** wydana została **książka pamiątkowa**, opracowana przez sędziego S. O. Tadeusza **Pietrykowskiego**, w której przedstawione są dzieje Apelacji Toruńskiej. Dzieło to powitać należy z **prawdziwem uznaniem**, gdyż obok upamiętnienia działalności toruńskiego Sądu Apelacyjnego stanowi również **cenny przyczynek do historji powstania sądownictwa polskiego na Pomorzu, podając** szereg szczegółów, niejednokrotnie mało znanych, albo zapomnianych.

Na początku omawiany jest przebieg prac organizacyjnych w sądownictwie pomorskiem chwili **przyłączenia Pomorza do odrodzonej** Polski, przyczem uwypuklone są szczególnie zasługi **pierwszego prezesa** Sądu Apelacyjnego w Toruniu śp. **Władysława Szumana**, który był jednym z organizatorów sądownictwa pomorskiego. W sposób przejrzysty i jasny a zarazem źródłowy przytoczone są następnie po szczególne fazy rozwoju **sądownictwa na Pomorzu**, od skromnych jego początków, aż do obecnej chwili pełnego rozkwitu. Pozatem podane są **dane informacyjne co do poszczególnych sądów** tak okręgowych, ajk i grodzkich na terenie całego Pomorza ze spisem nazwisk sędziów i prokuratorów, w nich urzędujących.

Książka posiada szereg **ilustracyj** z podobiznami wybitnych przedstawicieli sądownictwa pomorskiego, którzy w przeciągu ubiegłego 14-lecia położyli przy jego organizacji i w jego pracy niezapomniane zasługi.

„Strajk" szkolny w Wielu zlikwidowany

Nareszcie trochę otrzeźwienia wśród ofiar warcholskiej roboty

Donoszą nam z Wiela, że **reszta dzieci, które dotychczas strajkowały, zgłosiła się w dniu wczorajszym do zajęć szkolnych.**

Brakowało tylko dwoje dzieci, które nie przybyły prawdopodobnie z powodu choroby.

Tak więc smutnej pamięci „strajk" szkolny w Wielu uważać można za **ostatecznie zlikwidowany.** Wyrok skazujący na organizatora „strajku" ks. Wryczę podziałał widocznie **otrzeźwiająco na tych mieszkańców Wiela, którzy z tytułu takiej czy innej zależności od wojackiego „hetmana" pozwolili się mu dotychczas potulnie prowadzić na pasku.**

Ukaranie inicjatora warcholskiej roboty otworzyło snać oczy nawet zależnej od niego i przezeń tumanionej garstce ludzi na fakt, że **łamanie ustaw jest przestępstwem wobec państwa i społeczeństwa,** hańbiącem dla każdego obywatela-Polaka.

Powstanie Koła Powiatowego

Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej w Działdowie

W dniu 7 bm. z inicjatywy p. **starościny Twardowskiej** odbyło się w Działdowie w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej.

Zebranie zagaiła pani Twardowska, która omówiła różnicę warunków życiowych w dobie dawniejszej i obecnej oraz podkreśliła istniejącą dziś **konieczność zrzeszania się.**

Po wyborze prezydjum zebrania i wygłoszeniu przez p. referendarza **Roszkowskiego** referatu pt. „Cele i zadania Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej", przystąpiono do wyboru zarządu.

Zgromadzeni jednogłośnie wybrali zarząd w następującym składzie: p. starościna Twardowska — prezeska; p. dr. **Trąmpczyńska** — wiceprezeska; p. **Cendrowski** — sekretarz; p. **Dzięciołowa**, p. sędzia **Masiak**, p. burmistrz **Felski** — członkowie.

W bieżącym miesiącu ma odbyć się drugie zebranie, na którem mają być ustalone szczegóły dalszej pracy.

B. dyrektor firmy „Atlantic" przed sądem w Gdyni

Ostatni etap przewodu sądowego. Przemówienie prokuratora i obrony

Wczoraj rozpoczęły się mowy stron w głośnym procesie „Atlanticu". Zainteresowanie całej Gdyni jest ogromne.



Świadek Szapiro: „Węgiel eksportowy, to jest właściwie — nieślubne dziecko".

Onegdaj w godzinach rannych rozchwytazostały wszystkie wydane przez Sekreta-Sądu bilety wstępu.

Sala sądowa przepełniona. Przy stole prasowe ścisk, jak w pierwszych dniach procesu.

O godz. 12,30 przemawiać zaczął **prokurator Wedegis**, którego przemówienie w stenogramie podamy w numerze jutrzejszym. Z obrońców pierwszy przemawiać będzie obrońca oskarżonego Mosiewicza adwokat **Mosiewicz**, poczem zabierze głos obrońca Jachimczaka adwokat **Plócienniak**. Następnie przemawiać będą adwokat **Powałowski** i adwokat **Szumański**, który w dniu dzisiejszym przybywa do Gdyni. Po obrońcach osk. Mosiewicza zabierze głos obrona osk. de Rosset adwokaci **Dreszer, Józewicz i Ettinger.** Następnie przemawiać będą adwokaci **Wegner i Czesław Jankowski** w obronie oskarżonych Antoniewicza, Malinowskiego i Tauberta.

Zakończenie procesu spodziewane jest w sobotę w godzinach przedpołudniowych.

Urzędnik gdańskiej policji znęca się w czasie śledztwa nad kobietą

Przed Sądem gdańskim odpowiadał w dniu wczorajszym **urzędnik gdańskiej policji śledczej Kurt Krieg**, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż w czasie przesłuchania w jego biurze **pielęgniarki szpitala miejskiego Agaty Angrysiekówny, w** związku ze sprawą znanego oszustwa matrymonjalnego niejakiego Bendiga, **uderzył ją kilkakrotnie pięścią w twarz, w kark i w bok.**

Lekarz do którego udała się następnie pielęgniarka, stwierdził, **poważne spuchnięcie ciała i twarzy spowodowane uderzeniem.**

Prokurator domagał się **ukarania oskarżonego karą pół roku więzienia** za zadanie urazu cielesnego w urzędzie.

Sąd, stwierdziwszy winę oskarżonego skazał go jednak tylko na karę grzywny w wysokości 200 guld. za obrażenia cielesne.

Zaznaczyć należy, że Krieg w dalszym ciągu znajduje się w czynnej służbie w policji gdańskiej.

Składajcie ofiary

na samolot Pomorza który weźmie udział w organizowanym **Challenge 1934 r.**

Depesze do p. wojewody pomorskiego

P. wojewoda Kirtiklis otrzymał następujące telegramy:

Od Koła Senjorów L. Mł. w Tczewie.

„Członkowie Koła Senjorów Legjonu Młodych w Tczewie z okazji rocznego walnego zebrania dnia 15 stycznia przesyłają Włodarzowi Ziemi Pomorskiej wyrazy czci i poważania, prosząc Go, ażeby w dalszym ciągu władał tą ziemią ku chwale Ojczyzny".

Od Kółka Roln. w Krotoszynach.

„Kółko Rolnicze w Krotoszynach powiat lubawski dziękuje Panu Wojewodzie za zorganizowanie kursów dokształcających za pośrednictwem Pana Starosty, za opiekę i troskę naszego położenia, zasyłamy Panu Wojewodzie wyrazy hołdu i wierności.

Za Zarząd: Grünberg, prezes."

Od Koła Podofic. Rez. w Chełmży.

„Członkowie Koła Podoficerów Rezerwy w Chełmży, zebrani na swem walnem zebraniu w dniu 14 stycznia 1934 r. zasyłają tą drogą do J. W. Pana Wojewody Pomorskiego telegram hołdowniczy; koło tut. będzie stać na straży ku obronie naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i każdy członek jest gotowy stanąć na zew naszego ukochanego Wodza I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Za Zarząd: prezes Brzeski, sekretarz Wróblewski".

Od Powst. i Woj. O. K. VIII w Tczewie.

„Powstańcy i Wojacy O. K. VIII, zebrani na wspólnym opłatku w liczbie 400 osób z prezesem honorowym p. ppułk. rez. Mielżyńskim na czele, przesyłają Włodarzowi Ziemi Pomorskiej wyrazy czci i przywiązania, zapewniając Go, iż wiernie stoją na straży granic Rzeczypospolitej i proszą Go, by, jak dotychczas, nadal włodarzył Ziemią Pomorską ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Zarząd Pow. Tczewskiego: prezes Pawłowski, wiceprezes mgr. Kruszewski, sekretarz Grzegorczyk."

Od T. G. „Sokół" w Tczewie.

„Zebrani na uroczystym opłatku Sokoli i Sokolice w Tczewie, zaszczyceni obecnością Starosty Powiatowego Muchniewskiego, przesyłają Włodarzowi Ziemi Pomorskiej serdeczne życzenia jak najdłuższej i owocnej pracy ku chwale naszej Ojczyzny.

Zarząd Tow. Gimnastycznego „Sokół" w Tczewie".

Izba notarjalna

W ub. niedzielę odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Izby Notarjalnej okręgu sądu apelacyjnego w Poznaniu przy udziale około 150 notarjuszów z województwa poznańskiego, pomorskiego oraz okręgu kaliskiego i włocławskiego.

Zebraniu przewodniczył prezes Sądu Apelacyjnego p. Szyszko. Wybrano Radę Notarjalną w następującym składzie: Chmielewski Czesław (Poznań); Chudziński Henryk (Gdynia); Głowacki Franciszek (Kalisz); dr. Jeszke Witold (Poznań); Kaczkowski Edmund (Nieszawa); dr. Korczyński Edward (Poznań); Nalazek Józef (Toruń); dr. Piechocki Stefan (Poznań) i Tempski Stanisław (Bydgoszcz). Prezydjum Rady wybrano w składzie następującym: dr. Witold Jeszke, prezes; dr. Witold Prądzyński, wiceprezes; dr. Edward Korczyński, sekretarz.

P. Pleciak płacie...

Marcin Pleciak, zamieszkały w Warszawie, otrzymał wezwanie do zapłacenia podatku od psa. W odpowiedzi na to wysłał on do wydziału podatkowego następujące wyjaśnienie: Szanowny Magistracie, donoszę uprzejmie, że wobec wielkiego kryzysu i panującej nędzy piesek mój został zjedzony i podatku płacić nie myśle".

KRONIKA

piątek 19 stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Kat. ś. P. w Rz.
Piątek Henryka b. m.

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 18 do 25 bm dyżuruje w śródmieściu apteka Radziecka, na Bydgoskiem Przedmieściu apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

Repertuar kin.

MARS — Arjana.
ŚWIATOWID — Cień nad Europą.
PALACE — Sterowiec L. A. 3.
LIRA — Madame Dubarry.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

z miasta

— **Żeńskie T-wo Gimn. Sokół w Toruniu.** W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali książęcej Dworu Artusa walne roczne zgromadzenie Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

— **Bokserzy** z *Poznania* w Toruniu. W nadchodzącą niedzielę o godz. 18 w sali Strzelnicy odbędą się zawody bokserskie między Błękitnemi z Poznania i miejscowym Gryfem. W drużynie Błękitnych między innemi wystąpią: Walkowiak (zremisował z pogromcą mistrza świata Kajnarem); Przybylski w półciężkiej (brał ostatnio udział w repr. Poznania na zawodach z Berlinem). Gryf zasilony będzie w półciężkiej przez Zielińskiego (reprezentanta przeciw Szwedom i Niemcom). Skład walczących drużyn podadzą specjalne ulotki i afisze. (9230

— **Znaleziono 200 kg cementu.** We wtorek, 16 bm. posterunkowy, patrolujący na ulicy Słowackiego znalazł 2 worki 100 kilogramowe cementu. Cement ten pochodzi przypuszczalnie z kradzieży. Złożono go w Komisarjacie P. P. przy ul. Mickiewicza.

— **Wypadek podczas saneczkowania.** W dniu 15 bm. Jan Bartz z Torunia, saneczkując w lasku przy ul. Generała Bema uderzył sankami o drzewo tak nieszczęśliwie, że odniósł szereg poważniejszych okaleczeń lewej nogi. Bartza musiano odstawić karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

— **Ofiara ślizgawicy.** W dniu 17 bm. 74 letnia Berta Mucking ze Stawek w drodze powrotnej do domu w pobliżu koszar 31 pułku artylerji lekkiej, wskutek ślizgawicy, upadła łamiąc sobie nogę poniżej uda.

— **Propagandowe pokazy w jeździe figurowej na lodzie** organizuje T. K. L. T. na ślizgawce przy ul. Mickiewicza w niedzielę 21 stycznia. Początek pokazów o godz. 12,30. — Wstęp dla publiczności bezpłatny. W wypadku niepogody, pokazy odbędą się w niedzielę 28 bm.

— **Zarząd Koła Organizacji Przysp. Kobiet do Obrony Kraju** zawiadamia PT członkinie, że w sekretarjacie Koła (Wola Zamkowa 17) można nabyć bilety ulgowe do kina Mars w każdą środę w godz. od 17—18. (9193

Polacy zawsze gotowi bronić swego morza

Pomorze na ekranie kina „Swiatowid"

Film **„Cienie nad Europą"**, o którego uroczystej premjerze w Paryżu pisaliśmy w swoim czasie obszernie, nadszedł na Pomorze.

Staraniem dyrekcji **kina „Światowid"** i **L. O. K. Z.** odbyła się w środę 17 bm. uroczysta premjera, którą zaszczycili swą obecnością Wojewoda **Kirtiklis**, Generał **Pasławski**, Starosta Krajowy **Łącki**, Starosta Grodzki **Rogowski**, wiceprezydent Torunia **Bała**, Komendant miasta **Matzenauer**, delegacje poszczególnych formacyj wojskowych złożone z pp. oficerów i podoficerów, profesorowie wszystkich uczelni, delegacje Dyrekcji Kolejowej i Dyrekcji Lasów Państw. oraz reprezentacje wszystkich urzędów.

Całe Pomorze gra w tym filmie, tak drogim sercu każdego Polaka. Trudno go opisywać, trzeba by go każdy zobaczył. Toruń usłyszał jak rośnie Gdynia, jak Kaszubi przysięgają bronić polskich wybrzeży: **„byliśmy tu od wieków i na zawsze pozostaniemy"**.

Jednym z najpiękniejszych momentów rozśpiewany przecudnemi dzwonami bazyliki świętojańskiej, Toruń — skarbnicę dokumentów głośno wołających o polskości Pomorza, roztańczoną wesołą wieś pomorską, co głosi światu całemu: **byliśmy tu od wieków i na zawsze pozostaniemy**, rybaków z nad morza zawsze gotowych bronić polskiego Bałtyku, ułanów zanurzających sztandar w błękitnej fali w przysiędze wierności polskiemu morzu, a nadewszystko Gdynię, co z morza zbóż i fal wyrasta w żelazobetonowy schron, polskiej potęgi morskiej.

Dyrektor Szwiec poinformował nas z wielkim żalem, że **niespodzianie popsuła się jedna z maszyn**, wskutek czego synchronizacja na premjerze ogromnie zawiodła. Czy aby nie sabotaż ze strony przyjaciół ościennego państwa? Podobno.... nie. Ale warto by było zbadać szczegółowo, czy ktoś obcy i niepowołany nie plątał się, gdzie nie należy. Czasem po nitce dochodzi się i do kłębka. **(zm).**

Robotnicy Zakł. Wojskowych w szeregach Z.Z.Z.

Całkowita likwidacja b. frakcji rewolucyjnej P. P. S. na terenie Torunia

W dniu 16 bm. o godz. 16 w lokalu Legjonu Młodych odbyło się zebranie robotników wszystkich zakładów wojskowych, będących dotychczas pod wpływem dawniejszej frakcji rewolucyjnej P. P. S. Zebranie zagaił sekretarz Okr. Z. Z. Z. obyw. Jędrzejewski, poczem obszerny referat wygłosił kierownik Okr. Z. Z. Z. obyw. Grąbczewski, na temat związków zawodowych jak również o znaczeniu i korzyściach zorganizowania i jednoczenia się robotników w organizacji zawodowej.

Po referacie wywiązała się dyskusja, poczem zebrani na wniosek obyw. Nelkego i Kopruczyńskiego uchwalili jednogłośnie wstąpić w szeregi Z. Z. Z.

Przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli jako prezes ob. *Józef Kopruszyński*, jako skarbnik *Antoni Nelke* i jako sekretarz *Alojzy Chojnacki.*

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes ob. Kopruszyński hasłem „cześć pracy" zamknął zebranie o godz. 18,20.

Nadmienić należy, że był to ostatni oddział związku, należący do frakcji rewolucyjnej P. P. S. na tut. terenie.

Z działalności Zrzeszenia Urzędników Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Toruniu

We czwartek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej odbyło się w „Kasynie Urzędniczem" przy ul. Bydgoskiej *roczne Walne Zebranie Zrzeszenia Urzędników Zakładu Ubezp. w Poznaniu, Oddział w Toruniu.*

Po zagajeniu obrad przez prezesa *p. Łęgowskiego*, przewodniczącym zebrania wybrano przez aklamację *p. Jurkiewicza.* Pozatem do prezydjum powołano jeszcze pp. Kanenberga, Osińską oraz p. Hagenbartha jako protokólanta. —

Po wygłoszeniu sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu i gospodarza oraz po udzieleniu zarządowi absolutorjum, wybrano nowe władze Zrzeszenia w osobach pp.: *Jana Dylewicza* jako prezesa, *Bol. Mogilickiego* jako zastępcy prezesa, *Andrzeja Janyskę* jako sekretarza, *Marjana Hagenbartha* jako zastępcy sekretarza, *Martę Kowalską* jako skarbnika, *Tomasza Marciniaka* jako gospodarza. Na delegata Związku wybrano długoletniego dotychczasowego prezesa *p. Łęgowskiego.*

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Jurkiewicz jako przewodniczący oraz pp. Nowicka i Ziobrowski jako członkowie. Na ławników wybrano pp. Osińską i Wieczorkową. Po przejęciu przez nowowybranego prezesa przewodnictwa zebrania, dyskutowano nad sprawami zawodowemi oraz organizacyjnemi.

Ppułk. Piwnicki opuszcza Toruń

W dniach najbliższych opuszcza Toruń, przechodząc na stanowisko zastępcy dowódcy 25 p. p. do Piotrkowa, *ppłk. Piwnicki*, dotychczasowy kierownik Okręgowego Urzędu Przysp. Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Toruniu.

P. ppłk. Piwnicki w czasie swego kilkuletniego pobytu w Toruniu na stanowisku szefa prac p. w. i w. f. na Pomorzu dał się poznać społeczeństwu jako wytrawny organizator i entuzjastyczny propagator sportu. Za jego urzędowania wzmogły się wydatnie prace wychowania fizycznego na terenie całego O. K. VIII, specjalnie się zaś ożywił dział sportów wodnych; zaczęto uprawiać coraz bardziej masowo kajakarstwo, wioślarstwo, żeglarstwo i pływactwo, do czego przyczyniło się zwłaszcza wykończenie toruńskiej pływalni garnizonowej i wybudowanie miejskiego ośrodka sportów wodnych w Toruniu.

Społeczeństwo pomorskie żegna p. ppłk. Piwnickiego ze szczerym żalem, życząc mu jak najlepszych sukcesów na nowem stanowisku służbowem.

Papowo toruńskie

— *Miesięczne zebranie BBWR.* W niedzielę, dnia 14 bm. odbyło się *miesięczne zebranie tutejszego Koła BBWR.* Obecni byli poza członkami Koła również jego sympatycy.

Obrady zagaił prezes p. *Walter*, składając zebranym serdeczne życzenia noworoczne.

Zkolei, po odczytaniu okólnika sekretarjatu powiatowego BBWR. i komunikatów polityczno-gospodarczych referent wojewódzki p. *Woziwoda* przedstawił sprawę tutejszej spółki drenarskiej i akcji oddłużeniowej, mającej na celu pomoc rolnikom.

Następnie zabrał głos sekretarz p. *Wiśniewski*, który w swem krótkiem przemówieniu nawoływał gości do wstąpienia do tut. Koła B. B. W. R. W wyniku apelu p. Wiśniewskiego *11 osób z pośród gości zgłosiło natychmiast akces wstąpienia w szeregi członków B. B. W. R.*

Po krótkim referacie p. *Reglińskiego* na temat kartoli, *prezes Walter* zebranie solwował.

Następne zebranie wyznaczono **na dzień 4 lutego b. r. o godz. 17.**

Podziękowanie

Gwiazdka dla ubogich *parafji św. Jana* odbyła się staraniem Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w dniu 23 ub. miesiąca. Do zebranych przemówił serdecznie ks. prałat Wysiński i podzielił się opłatkiem z obecnemi paniami i ubogimi. Po odśpiewanu kolend obdarowano suto żywnością i ciepłą odzieżą *230 osób.*

W związku z tem Stowarzyszenie składa najserdeczniejsze podziękowanie Zarządowi Miasta za mąkę, kaszę i drzewo. *Województwu, Starostwu Kraj., Klubowi Obywatelskiemu i Bractwu Najsł. Serca Jezusa* za pomoc pieniężną, ks. prałatowi *Wysińskiemu* za część dochodu z koncertu religijnego, firmie Pichert za 20 centn. węgla, pp. *piekarzom i rzeźnikom* za dary w naturze, jak również wszystkim niewymienionym ofiarodawcom, którzy przyczynili się i dopomogli nam do zaopatrzenia naszych biednych na święta Bożego Narodzenia.

W imieniu zaś dziatwy naszej przesyłamy *Redakcji „Dnia Pomorskiego"* stokrotne dzięki *za hojną gwiazdkę, którą obdarowano 45 dzieci z parafji św. Jana* w święto Trzech Król.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafja św. Jana.

Wzrost zachmurzenia

Przewidywany przebieg pogody w dn. 18 bm.:

Początkowo dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nocą przymrozki silniejsze na wschodzie. We dnie temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych. W górach możliwy wiatr halny.

Z teatru

Dziś w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej komedja francuska *„Jej Tancerz"*, w reżyserji J. Bielicza.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska rewji pióra Wł. Ilcewicza i Z. Laurentowskiego, w reżyserji J. Mazanka p. t.: *„Na... kochaj się... Go"*.

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej *„Jej Tancerz"*.

Powiesił się obok portretu eks-kaisera

Dnia 16 bm. około godz. 9-tej we własnem mieszkaniu, *obok portretu b. cesarza niemieckiego*, Wilhelma II., powiesił się na gwoździu, wbitym w ścianę, *86-letni August Dobslaff*, zam. *w Brzozie pow. toruńskiego.* Jak ustalono, starzec popełnił samobójstwo *w przystępie rozstroju nerwowego.*

Grzywna, pow. toruński

— **Wieczorek opłatkowy i kolenda 40 Pomorskiej Drużyny Harcerskiej.** Dnia 10 bm. odbyła się kolenda dla 40 Pom. Druż. Harcerskiej, im. Bolesława Chrobrego związana z staropolskim zwyczajem dzielenia się opłatkiem. Uroczystość zaszczycili swą obecnością między innymi ks. radca Strogulski, miejscowy proboszcz, ks. wikary Deskowski, oraz dyrektor gimnazjum chełmżyńskiego, do którego należy i tutejsza drużyna.

Po oficjalnej uroczystości, na program, której złożyło się przywitanie obecnych przez drużynowego Gackowskiego, kolenda, dzielenie się opłatkiem — poprzedzone przemówieniem ks. proboszcza Strogulskiego i wspólna kawa. p. dyrektor Porębski w dłuższem przemówieniu wyjaśnił obecnym gościom cel KPH., oraz przedstawił jakie zadanie ma Grono Przyjaciół Harcerzy przy drużynie. Po wysłuchaniu referatu, obecni goście oświadczyli się za założeniom GPH. w Grzywnie. Na apel drużynowego zapisało się 12 członków. Następnie wybrano zarząd GPH. w skład którego weszli: ks. radca Strogulski, jako przewodniczący, — kier. szkoły Jan Monarski jako sekretarz, zaw. stacji kolej. Fr. Kurkowski, jako skarbnik.

W dalszym ciągu uroczystości harcerze popisywali się wygłaszaniem deklamacyj, śpiewaniem kolend i pieśni harcerskich, oraz inscenizacją pieśni: „Idzie Maciek, idzie"... zyskując liczne oklaski.

Komunikat

Dowiadujemy się, że Państwowy Bank Rolny — Oddział w Grudziądzu, przystępuje w roku bież. do sprzedaży osad samodzielnych w następujących majątkach:

ŁASINKA — pow. Grudziądz — cena przeciętna za 1 ha bez budynków — złotych 800,—.

JABŁONOWO—BIAŁOBŁOTY — pow. Grudziądz i Brodnica — cena przeciętna za 1 ha bez budynków zł. 1.100 (jeden tysiąc sto zł.).

SZPEGAWA — pow. Tczew — cena przeciętna za 1 ha bez budynków zł. 1.000.

GOŁOTY — pow Chełmno — cena przeciętna za 1 ha bez budynków zł. 1.100.

Grunty wyżej wymienionych majątków są przeważnie pszenno-buraczane. Obszar tworzonych parcel wynosi od 15 do 35 ha Parcele są uprawione i częściowo obsiane.

Przed zawarciem kontraktu kupna-sprzedaży należy wpłacić zadatek w wysokości najmniej 20 proc. ceny kupna — resztę należności rozkłada się na 40 lat systemem amortyzacyjnym przy oprocentowaniu 5 i pół proc. w stosunku rocznym — Bliższych informacyj udziela Państwowy Bank Rolny — Oddział w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza nr. 18. 9207

Chełmża

— *Opłatek w Związku Strzeleckim.* W niedzielę, 14 bm. odbył się w sali ośrodka P. W. i W. F. *opłatek* miejscowego oddziału *Związku Strzeleckiego.*

Prócz wszystkich członków oddziału z jego prezesem, burmistrzem miasta Chełmży *p. Kurzętkowskim* na czele, byli obecni pp. *Markowski — w imieniu p. starosty powiatowego i grodzkiego Rogowskiego, ks. prałat Szydzik i por Jastrzębski* — powiatowy komendant P. W. i W. F.

Po tradycyjnem dzieleniu się opłatkiem pp burmistrz Kurzętkowski, ks. prałat Szydzik Markowski i por. Jastrzębski wygłosili kolejno okolicznościowe przemówienia, wskazując w nich na wielkie znaczenie rozwoju idei strzeleckiej, dążącej do wychowania *prawdziwego Polaka-patrjoty.* Przemówienia zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Pierwszych Obywateli Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Zkolei rozdano strzelcom dary, zebrane dzięki ofiarności społeczeństwa chełmżyńskiego. *24 strzelców, wykazujących w oddziele największe postępy,* będących poniekąd prymusami pomiędzy swymi towarzyszami, zostało *obdarowanych każdy nowym płaszczem, ciepłą bielizną, struclem i kiełbasą.*

Przy dźwiękach harmonji bawiono się ochoczo do późnego wieczora.

Specjalne podziękowanie należy się wszystkim tym ze społeczeństwa chełmżyńskiego, którzy swemi ofiarami i pomocą przyczynili się do urządzenia tego miłego wieczoru.

Laskowice p. świecki

— **Włamanie do składu kolonjalnego.** W nocy z 12 na 13 bm. dotychczas niewykryci sprawcy włamali się do składu kolonjalnego Izy Kohnert w Laskowicach pow. świecki, skąd skradli większą ilość towarów kolonjalnych i wyrobów tytuniowych, ogólnej wartości ok. 580 zł.

Golub

— **Operetka w Golubiu.** Tutejsze Koło Miłośników Sceny przygotowuje publiczności golubskiej miłą niespodziankę. Będzie nią 3-aktowa operetka Wł. Turowskiego p. t. „Studenterja". Prace nad jej wystawieniem są na ukończeniu.

Wielkie „zwycięstwo narodowe" w Chełmnie

Dnia 16 bm. odbyło się **pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej w Chełmnie,** na którem dokonano **wyboru zastępcy burmistrza i trzech ławników.**

Endecja, jak to wynika z wiadomości, zamieszczonej w numerze 13 „Słowa Pomorskiego" z 18-go bm. odniosła nowe „zwycięstwo", gdyż przy pomocy grupy czterech radnych **osławionego Hądzlika** przyjętego z otwartemi ramionami w szeregi endeckie, **uzyskała aż 13 głosów.** Tą znikomą większością odniosła **wielkie „zwycięstwo".**

Nie zazdrościmy tego sukcesu i będziemy w zgodzie z większością uczciwych obywateli miasta Chełmna, gdy **w tem miejscu wyrazimy p. radcy Strehlau'owi za okazaną Mu przez p. Hądzlika „pomoc" serdeczne współczucie.**

Wstyd, bo wstyd, ale.... „zwycięstwo" jest.

W końcu skromne pytanie odkąd to 3=4. Wszak z listy endeckiej weszli do Zarządu miasta tylko zastępca burmistrza i dwóch ławników. Czyżby kogoś policzono podwójnie, aby „zwycięstwo" było tem większe?

Posiedzenie Rądy Pomorskiej Izby Rolniczej

Posiedzenie Pomorskiej Izby Rolniczej odbędzie się dnia 29 stycznia 1934 r. o godz. 13 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu (Ratusz) z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) komunikat komisarza Pomorskiej Izby Rolniczej z jego działalności; 3) komunikat dyrektora biura Izby z działalności fachowej Pomorskiej Izby Rolniczej za rok ubiegły; 4) ustalenie porządku obrad Rady; 5) uchwalenie regulaminu obrad Rady; 6) określenie wysokości djet prezesa, wiceprezesa i członków Zarządu Izby za sprawowanie przez nich czynności urzędowych oraz ulegających zwrotowi kosztów ich podróży; 7) określenie dla radców Izby wysokości djet za dni posiedzeń Rady i Komisji oraz wysokości ulegających zwrotowi kosztów podróży; 8) przyznanie radcom prawa do zwrotu rzeczywiście poniesionych przez nich wydatków, spowodowanych wykonaniem specjalnych zleceń; 9) wybór 7 członków Zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej oraz ich zastępców; 10) wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej; 11) ustalenie ilości i wybór członków Komisji Finansowo-Budżetowej; 12) udzielenie Zarządowi upoważnienia do wstrzymania do dnia 1. IV. 1934 r. zaszeregowania stałych urzędników Pomorskiej Izby Rolniczej, zarządzonego rozporządzeniem Prezydenta R. P. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych z dnia 28. X. 1933 (Dz. Ust. Nr 86) i wypłacenie im w tym okresie poborów w wymiarze z dnia 1 stycznia 1934 r.

P. P. Radcom służy prawo postawienia wniosku o uzupełnienie lub zmianę powyższego porządku obrad z tem, że wniosek taki winien być postawiony na piśmie i wpłynąć do Izby najpóźniej na trzy dni przed terminem posiedzenia Rady.

700 tysięcy wkładów ulotniło się z żydowskiego Banku Spółdzielczego

Władze śledcze wykryły w Wyszkowie pod Warszawą ogromną aferę bankową.

Do sędziego śledczego wpłynęło w ostatnich czasach szereg skarg przeciwko działalności zarządu Żydowskiego Banku Spółdzielczego w Wyszkowie. Sędzia śledczy zarządził opieczętowanie ksiąg, których zbadanie dało sensacyjne wyniki.

Okazało się, iż w kasie brakuje około **700** tysięcy złotych, stanowiących depozyty klientowskie oraz kapitał zakładowy banku. Po ujawnieniu nadużyć aresztowano natychmiast dyrektora banku Jankla Przemiąrowera, prezesa Moszka Joskowicza oraz wiceprezesa Elę Goldmama, których osadzono w więzieniu.

W toku dalszego śledztwa wyszło na jaw szereg machinacyj, których dopuścił się zarząd banku. Okazało się, iż dom, w którym mieścił się bank został nabyty od Stanisława Wiercińskiego za 45.000 zł, gdy tymczasem dyrekcja wykazał w księgach sumę 80 tys. *zł.*

Ujawnienie ogromnej afery wywołało wśród mieszkańców Wyszkowa zrozumiałe wzburzenie. Przed zamkniętym lokalem banku gromadzą się tłumy drobnych ciułaczy, żądając zwrotu swych oszczędności.

Programy radiowe

CZWARTEK, 18 STYCZNIA 1934 R.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty) 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego 12,05 Muzyka tan. z płyt. 12,30 Wiadom. meteor. 12,35 XI-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. Wyk · Ork. filh. pod dyr. B. Wolfstala, J. Hennert (sopran) i M. Wiłkomirski (akomp.) Słowo wstępne wyp. p. St. Natanson. W programie Pergolese Mozart, Beethoven, Moniuszko i Karłowicz. 15,40 Koncert zesp. salonowego H. Adamskiej-Grossmanowej 16,40 Odczyt p. t. „Aktulne zagadnienia" — wygłosi p. A. Paradowska Szelągowska. 17,25 Recital śpiewaczy I. Downar-Zapolskiej (sopr.). Przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 „Nowiny rolnicze". 18.00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze" p. t. „Nasz handel zagraniczny" — wygłosi p. W. Jastrzębski. 18,20 Słuchowisko Oscara Wilde'a p. t. „Wachlarz lady Windermere". 19,25 Odczyt aktualny. 19,43 Wiadom sport. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Fogg (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 21,00 „Skrzynka poczt. techn." — omówi p. W. Frenkiel. 21,15—22,00 D. c. muzyki lekkiej. 22,00 Muzyka tan. z płyt. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,55 **Lwów.** Koncert kameralny kwintetu instrumentalnego pod dyr. T. Seredyńskiego.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19.05 **Ryga.** „Kraina Uśmiechu", operetka Lehara.

19,35 **Bukareszt.** Tr. z Opery Królewskiej.

20,10 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny.

20,30 **Wiedeń.** Koncert symf. pod dyr. Clemensa Kraussa.

20.40 **Medjolan.** „La Principessa Pisello" — opertka Petraliego.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.
Toruń, dnia 15. I. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	155—190
„ koniczynę białą średnią nieczysz	80— 90
„ koniczynę białą nowy sprzęt	100—125
„ koniczynę szwedzką	120—135
„ koniczynę żółtą	95—110
„ koniczynę żółtą w łuskach	40— 45
„ inkarnatkę	80—100
„ przelot	100—120
„ rajgras krajowy	44— 50
„ tymotkę	25— 30
„ seradelę	12— 14
„ wykę latową	12— 14
„ wiczkę zimową	40— 45
„ peluszkę	13— 14
„ groch Wiktorja	22— 25
„ groch polny	18— 20
„ groch zielony	23— 25
„ bobik	16— 19
„ gorczycę	32— 35
„ rzepak	38— 44
„ rzepik	45— 48
„ łubin niebieski	7— 8
„ łubin żółty	8— 9
„ siemie lniane	38— 42
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski nowy sprzęt	52— 60
„ mak biały	70— 75
„ tatarkę	18— 20
„ proso	16— 18

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:
Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119 7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 678 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,75—18,25
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	12,25—12,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,50—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,00—11,50
Rzepak	40,00—42,00
Rzepik zimowy	
Peluszka	12,50—13,50
Groch Victoria	21,00—25,00
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, od łuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	50,00—53,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,50—13,50

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 17. I. 1934 r.

DEWIZY.

Holandja	357,60—356,70
Kopenhaga	
Londyn	28,12—27,98
Nowy Jork	5,48—5,45
Nowy Jork telegr.	5,51—5,48
Oslo	
Paryż	34,89—34,80
Praga	26,43—26,37
Sztokholm	145,15—144,40
Szwajcarja	172,17—171,74
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,00

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 16. I. 1934 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi Cena loco Targ — Poznań z kosztami handl.

WOŁY:	
pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	66— 64
mięsiste tuczone młode do 3 lat	54— 58
mięsiste tuczone starsze	46— 50
mięsiste miernie odżywione	38— 40
BUHAJE:	
wytuczone pełno mięsiste	58— 60
tuczone mięsiste	50— 54
nie tuczone, dobrze odżywione	42— 46
miernie odżywione	36— 40
KROWY:	
wytuczone pełno mięsiste	58— 64
tuczone mięsiste	48— 58
nie tuczone, dobrze odżywione	38— 42
miernie odżywione	26— 30
JAŁOWICE:	
wytuczone pełno mięsiste	60— 64
tuczone mięsiste	54— 58
nie tuczone, dobrze odżywione	46— 50
miernie odżywione	38— 40
MŁODZIEŻ:	
dobrze odżywione	38— 42
miernie odżywione	36— 38
CIELĘTA:	
najprzedniejsze wytuczone	66— 72
tuczone	58— 64
dobrze odżywione	52— 56
miernie odżywione	44— 50
OWCE:	
wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 70
wytuczone starsze skopy i maciorki	50— 60
ŚWINIE:	
pełno mięsiste tuczniki od 120 do 150 kg żywej wagi	86— 90
pełno mięsiste 100 do 120 kg.	87— 84
mięsiste 80 do 100 kg	76— 80
mięsiste ponad kg 80	74— 74

LIKWIDACJA

a) Księgarnia:

sprzedaje książki różnego rodzaju 50% poniżej cen katalogowych

b) Dział instrumentów muzycznych:

czela, altówkę, gramofony i t. d. 50% poniżej cen zakupu

Wszystko póki zapas starczy.

Władysław Kulerski
Grudziądz, Pańska 19.

9198

Km. 1215/33. 9233

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku nr. 1 obwieszcza, że na dzień 6 lutego br. o godzinie 11-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Stary Folwark pow. Grudziądz tom II. wykaz L. 21 właśc. Jan Cieśla i żona jego Marja Cieśla z d. Jędral, zam. w Kutnie woj. Warszawskie.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik Sadu Grodzkiego rew. IV. w Grudziądzu.

Do akt Km. 3320/33 9204

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Mickiewicza 6, obwieszcza, że na dzień 6 marca 1934 r. o godz. 14,30 po południu został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Wąbrzeźno, karta 207 położonej w Wąbrzeźnie przy ul. Grudziądzkiej nr. 10 własność Kazimierza Malskiego w Wąbrzeźnie ul. Grudziądzka 10 na wniosek wierzycielki Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. oddział w Toruniu zast. przez Zarząd.

W związku z powyższem opisem i oszacowaniem na zasadzie art. 668 § 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości, lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 11 stycznia 1934 r.

(—) Jan Główczewski. Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Do akt Km. 292/33. 9203

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Mickiewicza 6 obwieszcza, że na dzień 5 marca 1934 r. o godz. 15 po południu został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Wabrzeźno karta 1046 położonej w Wąbrzeźnie przy ul. Chełmińskiej nr. 15. własność mistrza ślusarskiego Marjana Stroińskiego z Wąbrzeźna ul. Chełmińska 15 na wniosek wierzyciela rolnika Franciszka Klemma z Ludowic pow. Wąbrzeźno.

W związku z powyższem opisem i oszacowaniem na zasadzie art. 668 § 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 11 stycznia 1934 r.

(—) Jan Główczewski. Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W dniu 19 stycznia 1934 r. o godz. 9-tej sprzedane będą w Gdyni, Urząd Skarbowy (w podwórzu składnica) ul Starowiejska za gotówkę najwięcej dającemu:

Lustro fryzjerskie, krzesło fryzjerskie, stoły, krzesła, lady sklepowe, ciężarki, rafy do rowerów, liczniki elektryczne żelazko elektryczne, lampy elektryczne, obuwie męskie i damskie, bufety sklepowe, regały, gablotki, płaszcze gumowe, sukienki dziecięce, ubrania męskie, kamizelki, kapelusze, materjały piśmienne i galanteryjne, leżanka, materjały na ubrania męskie i damskie, konserwy warzywne, waga uchylna, maszyna szewska, bieliźniarka, lustro, nocne stoliki, umywalka i wiele innych drobnych przedmiotów.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

9216 Zl. 36.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 20 stycznia 1934 r. o godz. 13 przy ul. Stary Rynek 19, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 77 metrów różnego materjału oszacowanego na łączną sumę 547,30 zł., który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. w Bydgoszczy.

9220 Zl. 10-8-K.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V w Toruniu Leonard Rzymyszkiewicz, mający swą siedzibę urzędową w Toruniu ul. Wodna 5/7 obwieszcza, że na dzień 19 lutego 1934 r. o godz. 9 przed południem został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Silno karta 60, zapisanej na nazwisko Fryderyka Leichnitza z Silna, Otto Ulkana z Silna, Alfreda Ulkana z Torunia i Matyldy z Ulkanów zamężnej Braune w Berlinie jako współwłaścicieli w niepodzielnej wspólności spadkowej.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 kpc. wzywa się wszystkie osoby aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, Komornik — Toruń.

9190

Spis zapowiedzi Nr. 4. 9224

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) robotnik Jan August Adler, kawaler, zamieszkały w Krifkohl W. M. Gdańsk, syn zmarłego robotnika Andrzeja Adlera i żony jego Marji urodzona Zacholl, zamieszkała w Krifkohl W. M. Gdańsk; 2) robotnica Helena Zaremba, panna, zamieszkała w Osowie powiat Starogard, córka zmarłego robotnika Pawła Zaremby i żony jego Juljanny urodzona Leszek, zamieszkała w Osowie powiat Starogard, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Osowie i w Krifkohl.

Borzechowo, dnia 8 stycznia 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) podpis nieczytelny.

Pracownię kapeluszy damskich
Stary Rynek 24, I.
przeniosłam
do składu kapeluszy Toruń,
Szeroka 5.
8895 **Steinbach**
dawn. Słodowiczówna.

Domek

parterowy, narożnik z interesem, zakład fotograficzny, sprzedam lub wydzierżawię, warunki dogodne. Fr. Maciejewski, Strzelno, Szeroka nr. 6. 9206

Samochód

ciężarowy „Ford" 1½ ton, w dobrym stanie sprzedam za gotówkę 3.500 zł. Zgłoszenia „Dzień Pomorski", Toruń pod nr. 9201.

Bezdomny

lat 18, znajdujący się w rozpaczliwem położeniu prosi o zajęcie względnie jakiekolwiek wsparcie. Zgłosz. Przytułek Miejski Bydgoszcz dla J. Z.

Zarządca Masy Upadłościowej firmy

H. Schmechel i S-wie

Grudziądz, ul. Wybickiego 2/4

zawiadamia, że w dniach od 15—20 stycznia 1934 r. odbywać się będzie w składach firmy



OSTATECZNA WYSPRZEDAŻ

KONFEKCJI i BIELIZNY DAMSKIEJ i MĘSKIEJ, FUTER, BŁAWATOW i towarów krótkich.

PO CENACH NIEBYWALE NISKICH.

Ubrania męskie	65.—	55.—	42.—	27,—
Palta „	75.—	35.—	25.—	14,—
Spodnie „	15.—	9.—	8.—	6.—
Ubranka dziecięce	6.—	5.—	4.—	2.50
Płaszcze damskie	60.—	40.—		35.—
Suknie	20.—	14.—		4.—

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie, obwieszcza, że w dniu 21 lutego 1934 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój Nr. 13, zostanie sprzedana w drodze licytacji przymusowej nieruchomość przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego, położona w Nowem Dobrze pow. Chełmno, składająca się z domu mieszkalnego, stajni i stodoły o obszarze 9.91,62 ha roli i łąk, zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznem Nowe Dobra karta 11, na nazwisko małżonków Emila i Emilji Birkholz. Rękojmia w wysokości 1.423,13 zł. winna być złożona przez licytanta w gotowiźnie względnie w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczenie nie będą podane warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, jeżeli przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość można oglądać w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś egzekucyjne można przeglądać w Sądzie.

(—) Fr. Kwiatkowski. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie. 9208

Biuralistka-ekspedjentka

polsko-niemiecka, branży meblowej potrzebna. Zgłoszenia z życiorysem i wysokość wynagrodzenia pod „Panna" do Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń.

9220

Wszelkie prace zduńskie

wykonuję szybko i fachowo, części rezerwowe posiadam na składzie. St. Wyczyński, Toruń, Szewska 7.

9211

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 7740

Matjasy !!!

oliwa franc. 100 gr. 50 gr, grzyby, sery, marmeladę, powidła. Kredyt na asygnaty. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 9231

Kawę!!!

dziennie świeżą, herbatę, kakao, andruty, śliwki, owoc mieszany. Kredyt na asygnaty. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 9231

Wojsko Polskie
Kościuszki

w roku 1794 2,60, kolor. 7.50. Najtańszy słownik niemiecko-polski Chociszewskiego opr. 2.80. Kneippa poradnik chorych 1.60 do nabycia **Księgarnia Katolicka, Poznań,** Jezuicka 5. 9133

Km. 1209/33 **OBWIESZCZENIE.** 9221

o licytacji przymusowej nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III., urzędujący w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego pod nr. 6 na zasadzie art. 679 K. P .C. obwieszcza, że w dniu 8 marca 1934 r. od godziny 11 rano, pokój 4 Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z budynku handlowo-mieszkalnego, 2 piętrowego, budynku podwórzowego fabrycznego i urządzenie maszynowe byłej fabryki mydła, położonej w Bydgoszczy ul. Podwale 12 powiecie bydgoskim województwie poznańskiem obejmującej powierzchni 5000 mtr. kw., która stanowi własność Władysława Samolińskiego w Poznaniu Matejki 55 i Bolesława Samolińskiego w Poznaniu Knapowskiego 35. Nieruchomość ta jest zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, gmina Bydgoszcz tom II wykaz l. 145.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 77513,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 58134,75.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 7751,30 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części do egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przd licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1934 r. Zl.11-8-K.

(—) Franciszek Malak, Komornik w Bydgoszczy.

Km. 1372/33. 9222

OBWIESZCZENIE.

o licytacji przymusowej nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III., urzędujący w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego pod nr. 6, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 marca 1934 r. od godziny 11,30 rano, pokój 4 Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z 1 budynku (magazyn), 1 budynek (stajnia), 3 szopy, 1 fontanna i altana, położonej w Bydgoszczy, Podwale 3, powiecie bydgoskim, województwie poznańskiem, obejmującej powierzchni 1575 mtr. kw., która stanowi własność Bolesława Samolińskiego w Poznaniu Knapowskiego 35 i Władysława Samolińskiego w Poznaniu Matejki 55. Nieruchomość ta jest zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, gmina Bydgoszcz, tom III wykaz l. 151.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 29200 00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 21900,00.

Licytant, przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2920,00 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczenie nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1934 r. (Zl. 12-8-K.

(—) Franciszek Malak, Komornik w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość rentowa, położona w Gdyni — Kamienna Góra i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kamienna Góra t. IX, k. 308 na imię Marji z Zrzelskich Dłuskiej w Gdyni zostanie w drodze egzekucji dnia 17 marca 1934 r. o godz. 10 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 33.

Nieruchomość składa się z parceli nr. mapy 2 nr. parc. 7 o obszarze 696 mtr. kw. na której znajduje się 8 pokojowa willa murowana z centralnem ogrzewaniem z wodociągiem i lokalną kanalizacją.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 grudnia 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zl. 38

Gdynia, dnia 4 stycznia 1934 r. 9218

7 K 37/32. Sąd Grodzki.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. luty i marzec 1934 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________________ Poczta ______________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **za mies. luty i marzec 1934 r.** potwierdzam.

______________________ dnia ______________________

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc luty 1934 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________________ Poczta ______________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za miesiąc luty 1934 r.** potwierdzam.

______________________ dnia ______________________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Brunatny dom... w Paryżu
Rewelacje „Excelsiora" o działalności hitlerowców we Francji

Paryż, 18. 1. (PAT). „Excelsior" zwraca uwagę na to, że w Paryżu istnieje brunatny **dom niemiecki**. Przed dojściem w Niemczech władzy Hitlera istniały w Paryżu dwie organizacje niemieckie „Angestelten Bund" o charakterze republikańskim oraz „Deutsche Handlungs Hilfen Verband" — organizacja zawodowa, hołdująca ideom nacjonalistycznym i antysemickim.

Po upadk cesarstwa ta ostatnia organizacja nigdy nie uznała konstytucji weimarskiej i przy każdej sposobności podkreślała swoją wierność dla starych barw cesarskich. Po rewolucji hitlerowskiej na czele tej ostatniej organizacji stanął odkomenderowany specjalnie na to stanowisko Appel, który posiadając specjalne pełnomocnictwa, odrazu zażądał rozwiązaniu Angestelten Bundu, wychodzą z założenia, że musi istnieć jeden niemiecki front pracy.

Appel, jak donosi dziennik, jest szefem partji hitlerowskiej, której siedziba mieści się w Paryżu przy ul. Lafitte. Nowa organizacja polityczno-syndykalistyczna stanowi centralę niemieckiego ruchu zawodowego we Francji i posiada filje w Alzacji, jak również w Bordeaux i Dunkierce. Do niemieckiego frontu pracy, pod groźbą bojkotu, muszą należeć wszyscy, przebywający we Francji obywatele niemieccy.

Pociąg pośpieszny w płomieniach

Berlin, 18. 1. (PAT). W wagonie pocztowym pociągu pośpiesznego, idącego z Frankfurtu nad Menem do Berlina wybuchł w nocy pożar w pobliżu Meerholz. Większość poczty spłonęła. Zdołano uratować jednak przesyłki wartościowe. Ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru dotychczas nie znana.

Bekony polskie w Anglji
Wartość naszego eksportu obniżyła się o 14 proc.

Londyn, 18. I. (PAT). Ogłoszone ostatnio oficjalne dane statystyczne uwidaczniają wpływ wprowadzonych w Anglji ograniczeń przywozowych w zakresie bekonów.

Ogólny import bekonów w ciągu 1933 r. wyniósł 11,4 milj. ctr. Pod względem wartości natomiast dostawa bekonów do Anglji wykazuje zmniejszenie nieznaczne, co dowodzi, że cena bekonów w ubiegłym roku utrzymywała się na wyższym poziomie.

Przywóz z Polski, który w r. 1932 wynosił 1.135.389 ctr. spadł w roku ubiegłym o 30% i wynosił 783.758 ctr. Wartość importowana bekonów polskich w r. 1932 wynosiła 2,6 milj. funtów szterl., a w r. 1933 obniżyła się do 2,3 milj. funtów szterl., t. j. obniżyła się o 14%.

Zwiększenie dostawy bekonów na rynek angielski nastąpiło jedynie z *Kanady i Irlandji*.

Bokserzy niemieckiego Śląska rozegrają mecz w Łodzi

Łódź, 18. I. (PAT). W dn. 4 lutego br. odbędzie się w Łodzi *międzymiastowy mecz bokserski Łódź-Wrocław*. Skład drużyny niemieckiej został już ustalony i przedstawia się następująco (w wagach od muszej do ciężkiej): Basler, Minner, Urban, Bitner, Mahn, Kreisch, Wenzel i Kossubek.

Prasa szwedzka o naszych bokserach

Sztokholm, 18. I. (PAT). *Po meczu bokserskim Polska—Szwecja* prasa szwedzka zamieściła *wiele obszernych artykułów* z fotografjami polskich zawodników. Wszystkie pisma wyrażają się o naszych zawodnikach bardzo pochlebnie, charakteryzując Polskę jako kraj sportowo młody, ale już bardzo mocny. Na publiczności szwedzkiej Polacy zrobili doskonałe wrażenie.

Polska para łyżwiarska
wyjeżdża na mistrzostwa Europy do Pragi

Warszawa, 18. I. (PAT). Dziś, w piątek wyjeżdża z Warszawy mistrzowska para polska w jeździe figurowej na lodzie Bilorówna—Kowalski. Najlepsza nasza para łyżwiarska udaje się na krótki trening do Budapesztu i Wiednia, poczem bezpośrednio przybędzie do Pragi, gdzie w dniach 22 do 28 bm. wezmą udział w mistrzostwach Europy.

Tragiczny bilans
olbrzymiego zniszczenia w Indjach
po ostatniem trzęsieniu ziemi

Londyn, 18. 1. (PAT). Dopiero teraz nadchodzą z Indyj dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez ostatnie trzęsienie ziemi.

T. zw. Ogród Indyj, mianowicie północny obszar prowincji Bihar, jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil ziemia przeorana została na nieużytki i zgliszcza.

Miasto Muffazarpur, liczące 50.000 mieszkańców uległo prawie zrównaniu z ziemią. Ten sam los spotkał miasto Monghyr, liczące 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy wielkie plantacje trzciny cukrowej w okolicy Muffazarpur.

Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej listy zabitych, których liczbę trudno jest ustalić. Według danych nieoficjalnych, liczba zabitych sięga 8.000.

W komitecie spraw Indyj w Londynie wyrażają nadzieję, że obliczenia te są przesadzone. Niemniej przeto wyrażana jest obawa, że trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą śmierć przeszło tysiąca osób.

Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów oblatywali tereny zniszczone przez trzęsienie ziemi, składają meldunki o wyrządzonych szkodach. W wielu miejscach, gdzie znajdowały się osady ludzkie, dziś są olbrzymie jeziora i wody. Na polach i drogach leży mnóstwo trupów ludzkich i zwierzęcych.

A jednak Stawiski popełnił samobójstwo
Jeszcze o aferze bayońskiej

Paryż, 18. 1. (PAT). Dzienniki w dalszym ciągu **poświęcają wiele miejsca aferze Stawiskiego** w związku z zarzutem, że Stawiski został zabity a nie popełnił samobójstwa. **Szereg pism na własną rękę przedsięwzięło zbadanie sprawy.** Dotychczasowe wyniki zdają się jednak **potwierdzać fakt samobójstwa Stawiskiego.**

Poddana ponownemu przesłuchaniu wdowa po Stawiskim oświadczyła, że jej mąż przy ostatniem widzeniu się z nią w dn. 23 grudnia ub. roku **nosił się z zamiarem odebrania sobie życia.**

Uwięzieni w Bayonne redaktorzy Aymard Dubarry i Darius, jak również były burmistrz miasta Bayonne Garat skarżą się na zimno, panujące w celach. Dzienniki złośliwie zauważają, że winę ponosi za to Garat, który był przeciwnikiem zaprowadzenia ogrzewania w więzieniu w Bayonne.

W dniu wczorajszym dokonano nowych rewizyj tak w Paryżu, jak w Bayonne, przyczem w mieszkaniu dyrektora Credit Municypale Tissiera i Garata znaleziono szereg ważnych kompromitujących dokumentów.

Na drodze zbliżenia polsko-niemieckiego
Zakończenie konferencji lotniczej
Przybycie niemieckiej delegacji ubezpieczeniowej

Warszawa, 18. 1. (PAT). W dalszym ciągu konferencji lotniczej polsko-niemieckiej **opracowano tekst porozumienia pomiędzy Ministerstwem Lotnictwa w Niemczech, a Ministerstwem Komunikacji w Polsce** oraz przystąpiono do opracowania **zasadniczych punktów koncesji**, jakie będą udzielone przedsiębiorstwu niemieckiemu **„Lufthansa"** oraz polskim linjom lotniczym **„Lot"** na eksploatację linij, będących przedmiotem rozmów.

W dniu dzisiejszym przewidziane jest zakończenie konferencji. Odlot delegatów niemieckich nastąpi prawdopodobnie w piątek w godzinach porannych.

(o) Warszawa, 18. 1. (tel. wł.). 23 bm. przybywa do Warszawy z Berlina delegacja Ministerstwa pracy Rzeszy i przedstawiciele niemieckich instytucyj ubezpieczeniowych na konferencję w sprawie wykonania polsko-niemieckiej umowy ubezpieczeniowej z dn. 21. 6. 1933 r.

—o—

Kto wygrał?

Warszawa, 18. 1. (PAT). Wczoraj w ciągnięciu IV klasy 28-ej Polskiej Państw. Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery:

Zł 50.000 na nr. 86.469,
Zł 15.000 na nr. 9645 i 150.502.
Zł 10.000 na nr. 46.844, 73.283, 40.367, 139.741 i 166.553.

Dwa wspaniałe brylanty
znaleziono w piasku podwórza fermy afrykańskiej

Londyn, 18. 1. (PAT). Z Kapsztadu donoszą o znalezieniu w odległości 20 mil na północ od Pretorji w piaskach pewnej rolniczej fermy dwa nadzwyczajne, zarówno co do swej wielkości jak i swojego gatunku, brylanty. Jeden z nich waży 726 karatów, drugi 500 karatów. Większy brylant jest wspaniałym okazem. Znalazcy zaofiarowano za większy brylant 75.000 funtów szterl. Znalazca jednak ofertę tę odrzucił.

Perypetje 250-tysięcznej wygranej

(o) **Warszawa, 18. 1. (tel. wł.)** Ciekawe koleje przechodził los na który przed paru dniami padła wygrana 250 tysięcy zł.

Był on przez trzy pierwsze klasy własnością niejakiego p. L. K. ze Lwowa. Na parę dni przed ciągnieniem 4-tej klasy p. L. K. opuścił Lwów, udając się do Zakopanego. Tu przypomniał sobie o konieczności wykupienia losu dopiero, gdy zaczęło się już ciągnienie. Nie zwlekając, wysłał pieniądze do kolektora.

I tu zaczyna się pointa sprawy. Na los padła wygrana już po wysłaniu pieniędzy przez p. L. K., ale przed odebraniem ich przez kolektora.

Kto był więc wówczas właścicielem, losu?

Oto pytanie, na które odpowie Sąd, gdyż obaj kontrahenci do niego się zwrócili o rozstrzygnięcie sprawy.

Pierwsze posiedzenie senatu
w bieżącej sesji parlamentarnej

Warszawa, 18. 1. (PAT). Wczoraj po południu odbyło się pierwsze w bieżącej sesji plenarne posiedzenie Senatu.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu na czele z prezesem Rady Ministrów **Jędrzejewiczem.** Ponadto obecni byli prezes Najwyższej Izby Kontroli **p. Krzemieński**, pod sekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Otwierając obrady, marszałek Senatu **Raczkiewicz wygłosił przemówienie, poświęcone** zmarłemu senatorowi Klubu Narod. śp. Stanisławowi Godlewskiemu. Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego.

Zkolei marszałek zakomunikował o zrzeczeniu się **kandydatury przez senatora Jana Steckiego** z Klubu BBWR. Senat uznał mandaty śp. sen Godlewskiego oraz sen. Jana Steckiego za wygasłe.

Następnie Izba przystąpiła **do porządku** dziennego, przyjmując bez dyskusji w brzmieniu sejmowem pięć rządowych projektów ustaw o dodatkowych kredytach za lata 1933-34 oraz rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokółu między Polską i Czechosłowacją, dotyczącego interpretacji art. 20 konwencji handlowej polsko-czechosłowackiej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1,
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann Gdańsk. Kassubischer Markt 21, I. p.
Red odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki. Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański. Gdynia. Szkolna.
Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9;
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław. ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew. Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.*